

Dzięk

12 stron
Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Hołd Rządu u trumny Wodza

Ostatni dzień żałoby zgromadził w Krakowie tłumne pielgrzymki z całego kraju

Warszawa, 23. 6. (PAT.) W ostatnim dniu żałoby narodowej dn. 23 bm. rząd na czele z premierem Sławkiem i Marszałkami Sejmu i Senatu, Generalnym Inspektorem Armji i prezesem N. I. K. złożył hołd na Wawelu Marszałkowi Piłsudskiemu, poczem wziął udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Kraków, 23. 6. (PAT.) Dziś o godz. 12,05 członkowie rządu opuścili Kraków. W Krakowie pozostał p. min. spraw wewn. Kościalkowski, który o godz. 12,30 udał się na Bielany, gdzie jako prezes zarządu głównego Związku Rezerwistów Rzeczypospolitej wziął udział w otwarciu strzelnicy małokalibrowej jego imienia, sfinansowanej staraniem oddziału Związku Rezerwistów na Bielanych.

Kraków, 23. 6. (PAT.) Dziś w ostatnim dniu żałoby narodowej przybyło do Krakowa kilkadziesiąt tysięcy osób z różnych dzielnic Polski. W manifestacyjnym hołdzie pamięci Marszałka Piłsudskiego wzięli udział członkowie ogólnego powiatowego zjazdu, jaki dziś odbył się w tym celu w Krakowie z udziałem przedstawicieli 220 kół i placówek Związku Powiatów z całej Polski.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele Najśw. Marii Panny w godzinach popołudniowych uformował się olbrzymi pochód. Oddziały POW. z różnych dzielnic niesły w urnach ziemię z miejsc stracenia Powiatów oraz historycznych pobojowisk z lat 1914—1921, z mogił poległych Powiatów i powstańców. Pochód po przybyciu na Wawel i po złożeniu hołdu pamięci Marszałka udał się na Sowińce, gdzie przybyli wzięli udział w sypaniu kopca-pomnika.

Połączenie warszawskiego i łódzkiego okręgu Zw. Inwalidów Woj. Rzplitej

Warszawa, 23. 6. (PAT.) Dnia 23 bm. odbyło się w Warszawie w lokalu świetlicy Federacji PZOO. walne zebranie delegatów Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej województw warszawskiego i łódzkiego przy udziale przeszło 100 delegatów.

Zjazd zagał prezes zarządu wojewódzkiego p. Zuk. Następnie poseł major Wagner w krótkim przemówieniu wskazał na konieczność połączenia dwóch sąsiadujących ze sobą okręgów warszawskiego i łódzkiego.

W wyniku wyborów na czele nowego zarządu dwóch połączonych okręgów warszawskiego i łódzkiego stanął prezes poseł Antoni Snopczyński. Po referacie posła Wagnera o pracach organizacyjnych na najbliższą przyszłość, zjazd zamknięto.

„Dar Pomorza” w Afryce połud.

W dniu 18 bm. statek szkolny „Dar Pomorza”, który znajduje się w podróży naokoło świata, zawinął do portu Durban w południowej Afryce, gdzie pozostanie do dnia 26 bm.

Według ostatnich wiadomości, na pokładzie statku wszystko jest w porządku.

Gremjalny udział w sypaniu kopca wzięli również dziś zjazd leśników z całej Rzplitej, zjazd Związku Rezerwistów okręgu krakowskiego, zjazd Podhalań powiatu nowotarskiego, wiele wycieczek z Warszawy, Katowic i Rzeszowa, in corpore członkowie odbywających się dziś w Krakowie zjazdów zjednoczenia polsko-ruskiego „Zgoda”, członkowie unji związków zawodowych pracowni-

ków umysłowych i wiele innych organizacji.

Z cudzoziemców przybyli dziś na Sowińce m. in. wycieczka uczestników kongresu radjofonicznego, która również wzięła udział w sypaniu kopca, poczem udała się na zwiedzanie salin w Wieliczce. Również odwiedziło dziś Sowińce kilka grup turystów niemieckich i francuskich.

Proces zabójców śp. min. Pierackiego odbędzie się podobno w sierpniu

Jak donosi „Express Poranny” w Warszawie krąży pogłoski, że proces przeciwko zabójcom śp. min. gen. Bronisława Pierackiego rozpocznie się w połowie sierpnia br. w okresie feryj sądowych.

Proces ten miał się już odbyć w marcu br., jednak termin jego został przesunięty ze względu na konieczność uzupełnienia nie których szczegółów śledztwa.

W rękach władz znajdują się wszyscy

wspólnicy potwornej zbrodni, z wyjątkiem właściwego zabójcy, który zdołał zbiec po zamachu zagranicę.

Proces odbędzie się w Warszawie. Do rozprawy powołanych będzie bardzo wielu świadków, przede wszystkim z Małopolski. Proces ten odsłoni kulisy zbrodniczej akcji wyrotowców ukraińskich, skupionych koło O. U. N.

Niemiecko-brytyjskie rokowania morskie zakończono

Wymiana poglądów miała charakter próbny

Londyn, 23. 6. (PAT.) Reuter podaje komunikat urzędowy następującej treści: Rozmowy niemiecko-brytyjskie o zbrojeniach morskich od 18 czerwca, t. j. od chwili ogłoszenia wymiany not prowadzone były w ramach tych samych linii przyjaznych co poprzednio z kilku przedstawicielami innych państw. Nastąpiła szczerza wymiana poglądów o przyszłym ograniczeniu zbrojeń morskich i programie budowy okrętów w przyszłości.

Poglądy Niemiec i sugestje rządu

brytyjskiego co do przyszłej umowy ogólnej w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich zostaną poufnie zakomunikowane mocarstwom zainteresowanym.

Poglądy wymienione pomiędzy przedstawicielami Niemiec i Wielkiej Brytanji mają charakter próbny, gdyż decyzje ostateczne na międzynarodowej konferencji morskiej zależą od stanowiska, które zajmą inne mocarstwa morskie.

Londyn, 23. 6. (PAT.) Delegacja niemiecka na czele z Ribbentropem opuściła Londyn, udając się do Berlina.

Piorun zapalił zbiornik ropy podczas burzy nad Boryslawiem

Boryslaw, 23. 6. (PAT.) Dziś o godz. 12 przeszła nad Boryslawiem i okolicą silna burza z piorunami. Piorun uderzył m. in. w zbiornik ropy na kopalni ropy „Gilde” w Boryslawiu, powodując pożar, który zniszczył znajdującą się w zbiorniku ropę w ilości 15.000 kg. oraz tłocznię i pompę.

Sz. został uratowany. W czasie ratunkupomocnik szybowy doznał dotkliwych obrażeń.

Dwie ofiary Wisły w Toruniu Rodzice stracili naraz dwóch synków

W sobotę dnia 22 bm. po południu kąpali się we Wiśle w górę od mostu kolejowego dwaj bracia 11-letni Kazimierz i 9-letni Zygmunt Lewandowscy, synowie woźnego DOK.

Widząc, jak starsi przechodzili przez Wisłę, aby zażywać kąpiele słoneczne, na obszarnej łasze piaskowej, znajdującej się mniej-

więcej w środku rzeki, chłopcy chcieli uczyć się to samo. Pomimo ostrzeżeń ciotki puścili się przez wartką Wisłę; silny prąd zniósł ich na głębiny i chłopcy utonęli.

Młodszego Zygmunta wydobyto niebawem, lecz wszelkie starania przywołanego lekarza pogotowia były bezskuteczne. Zwłok drugiego chłopca dotąd nie znaleziono.

Bezcenne dzieła sztuki spłonęły Pożar Pałacu Sztuki w Seville

Sevilla, 23. 6. (PAT.) Wskutek krótkiego spiecia wybuchł pożar w pałacu sztuki. Straty są znaczne. Liczne dzieła sztuki bezcennej wprost wartości stały się pastwą płomieni. Dzieła Rubensa i Zurbarana udało się jednak uratować.

Drugi rok owocnej pracy Związku Polaków w Gdańsku Zgromadzenie Rady Naczelnej Związku

Wczoraj w niedzielę odbyło się w Gdańsku zgromadzenie Rady Naczelnej Zw. Polaków W. M. Gdańska.

Na intencję pomyślnych obrad odprawione zostało w kościele Chrystusa Króla uroczyste nabożeństwo. O godz. 11,30 rozpoczęły się w sali Stoczni Gdańskiej obrady pod przewodnictwem marszałka dr. Moczyńskiego.

W zgromadzeniu uczestniczyli także komisarz generalny Rzplitej p. min. dr. Papee, członkowie Zarządu Głównego BBWR pp. Brzęk-Osiński, Tomaszewski, Czernichowski i Tebinka. Po ukonstytuowaniu biura p. Brzęk-Osiński złożył zgromadzeniu życzenia owocnych obrad.

Następnie uchwaliło zgromadzenie wniosek zarządu głównego nadający współzawodniczości i pierwszemu prezesowi Zw. Polaków p. Muszkiet-Królikowskiemu członkostwo honorowe. Zgromadzenie uchwaliło dalej regulamin odznaki honorowej dla członków Związku, którzy ponieśli ofiarę krwi i wolności dla sprawy polskiej.

Zkolei wygłosił sprawozdanie z czynności głównego zarządu prezes p. dr. Jeż. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum. Poza tem uchwalono zmianę paragrafu 19 statutu Związku i dokonano uzupełniających wyborów do zarządu.

Wkońcu uchwalono następującą rezolucję:

„Spoleczeństwo polskie w Gdańsku śledzi z najwyższym zaniepokojeniem zagrożenie — na skutek gdańskich zarządzeń walutowych — położenia gospodarczego portu gdańskiego i zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej z prośbą o położenie temu tany”.

Min. Eden w Rzymie

Rzym, 23. 6. (PAT.) Dziś o godz. 7,05 z rana przybył minister Eden. Na dworcu powitali go podsekretarz stanu Suvich, baron Aloisi, ambasador Wielkiej Brytanji i urzędnicy ministerstwa spraw zagr.

Znow kłeska żywiołowa w Beludżystanie

Simla, 23. 6. (PAT.) Wielki pożar zniszczył w mieście około 1000 budynków, w tej liczbie najładniejsze. Pożar ugaszono dopiero dziś nad ranem, gdy przybyła na pomoc straż pożarna z Peszawaru. Straty wynoszą przeszło 50 milionów funtów szterli.

Slepy lot nad morzem

San Francisco, 23. 6. (PAT.) W zatoce w San Francisco wodował hydroplan pocztowy, który przestrzeń pomiędzy Honolulu a San Francisco wynoszącą 2000 mil przebył w ciągu 18 godzin 39 min. Ostatnie 150 mil lotnik leciał na ślepo przy pomocy instrumentów.

Kryzys rządowy w Jugosławii kończy się

Białogród, 23. 6. (PAT.) Narady księcia regenta z przedstawicielami ugrupowań politycznych jak mówią, są zakończone. Dziś późnym wieczorem lub jutro rana rada regencyjna wyznaczy osobę, której powierzy misję sformułowania gabinetu.

Dwie postawy

Rozważając projekty ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu oraz treść dyskusji jaka się nad temi projektami toczyła w Komisji Konstytucyjnej Sejmu, dojdź musimy do wniosku, że ścierają się tu dwie zasadniczo odmienne metody i postawy społeczne.

Chodzi w nich mianowicie o odmienność traktowania stosunku społeczeństwa i państwa.

Według jednych są to dwie siły przeciwstawne, zawsze ze sobą walczące, — społeczeństwo się broni — państwo napada. Społeczeństwo wysiła do państwa swoich parlamentarzystów, którzy parlamentują z państwem w imieniu społeczeństwa. Sama nazwa parlamentu i posła przywodzi na myśl to porównanie, a szereg innych analogii, jak nietykalność poselska podobna do nietykalności dyplomatycznej, jeszcze je popiera. Obok jednak tych cech zewnętrznych, w samej treści traktowania stosunku społeczeństwa do państwa widzimy taki właśnie element przeciwstawienia i walki.

Według drugich państwo ma być formą organizacji społecznej, a więc kształtem, którego zawartość ma być przez życie społeczne wypełniona. Zadaniem państwa jest dostarczyć formy i środki dla rozwoju życia społecznego, nie może być zatem mowy o przeciwstawieniu, musi natomiast zachodzić ścisła koordynacja.

Przy takiej odmienności założeń odmienne są również wszelkie wypływające z nich wnioski, odmienne pojęcia, które się operuje w każdym z tych obozów. Dla jednych polityka to walka o władzę w państwie, prowadzona przez pewną grupę społeczną w tym celu, aby osiągnąć władzę, walczyć ze społeczeństwem. Dla innych polityka to skoordynowana działalność dążąca do wyzyskania dla celów społecznych tych możliwości jakie daje organizacja państwa.

Z tej odmienności pojęć wypływa także odmienność ocen.

Naprzykład „partja polityczna“, t. j. jakoby armja grupy społecznej walczącej o władzę. Dla jednych jest ona pozytywnym dodatnim elementem, odpowiadającym ich zasadniczej konstrukcji bojowej, dla drugich wprost przeciwnie. Jedni mówią: nie może być parlamentu bez partji, a wybory powinny być kierowane przez partje, gdyż to są zorganizowane walczące siły społeczne, a drudzy mówią: chcemy, aby pomiędzy parlamentem a społeczeństwem nie było pośrednictwa partji, bo one wprowadzają element wagi i destrukcji tam, gdzie powinna być rozwinięta praca konstrukcyjna.

Wszystko inne jest konsekwencją tych założeń.

Gdybyśmy chcieli porównywać te dwie metody pod kątem widzenia spodziewanych wyników, pod kątem widzenia możliwych zakładów, tobyśmy postawili na tych drugich, zaryzykowalibyśmy nawet wysoką stawkę. Bowiem jedni mają za sobą wszystkie możliwe argumenty codziennego słownictwa politycznego, w którym wyrazy przestały odpowiadać żywej treści a zachowały tylko mniej lub więcej spłowiałą symbolikę, mają za sobą wielki zapas trafaretołów i frazesów, całe stopy zbutwiały szat do rozdierania i kłatw oraz najstraszniejszych przepowiedni, mają słowem cały arsenał, z którego od wieków czerpali zawsze ci, co już nie mieli nic do powiedzenia w życiu.

A ci drudzy takiego arsenału nie mają, ale konsekwentnie od lat krok za krokiem budują Polskę.

B. angielski minister oświaty gościem Związku Spółdzielni Spożywczych

W ostatnich dniach Związek Spółdzielni Spożywczych R. P. gościł u siebie b. ministra oświaty rządu angielskiego p. Travalyana. P. Travalyan był ministrem oświaty dwukrotnie z ramienia Partji Pracy. Wracając z Moskwy, hawił w Warszawie 1 dzień jako gość Związku. Interesował się instytucjami oświatowymi, wychowawczymi i spółdzielczymi. W czasie swego pobytu odwiedził Min. WR i OP, CIWF, Stowarzyszenie Nauczycieli Polskich, Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową oraz sklepy spółdzielcze na Żoliborzu. Poza to odwiedził Warszawę i Wilanów.

Posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie

Przyznanie nagród — Nowi członkowie

Publiczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności odbyło się w Krakowie w sobotę w południe w wielkiej sali Akademii.

Na posiedzenie przybyli: imieniem p. ministra W. R. i O. P. wicemin. ks. Zongolowicz, wicewojewoda krakowski Walicki, prezydent miasta dr. Kaplicki oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Towarzystwo Naukowe Toruńskie reprezentował ks. prof. dr. Tadeusz Głomma.

Posiedzenie zagał prezes Akademii dr. Stanisław Wróblewski, składając hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, którego pamięć zebrani uczcili minutowym milczeniem. Następnie prezes P. A. U. powitał przedstawiciela Ministerstwa Oświaty ks. wicemin. Zongolowicza oraz przedstawicieli władz miejscowych i zaproszonych gości, wyrażając na wstępie wdzięczność dla rządu za wydatne zasiłki na wydawnictwo encyklopedji oraz za umożliwienie wydania tomu o prehistorji, który się już wkrótce ukaze.

Zkolei sprawozdanie z działalności P. A. U. za ubiegły rok wygłosił sekretarz prof. Kutrzeba, poświęcając krótkie wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom Akademii: b. prezesowi prof. Rozwadowskiemu, prof. Sobieskiemu, prof. Gluzińskiemu, Braunerowi, Karaffie - Korbutowi oraz członkom zagranicznym: Marji Skłodowskiej - Curie, Rajmundowi Poincare, Emilowi Bourgeois i Bogusławowi Braunerowi. Prof. Kutrzeba oświadczył również działalność Akademii na polu wydawniczym oraz krótki raport działalności Polskiej Biblioteki w Paryżu i Stacji Naukowej w Rzymie.

NAGRODY AKADEMII

Następnie ogłoszona została uchwała walnego zgromadzenia Polskiej Akademii Umiejętności, powzięta na wczorajszym posiedzeniu, przyznająca nagrody:

- 1) Nagrodę im. Erazma i Anny Jermianowskich ks. Wacławowi Blizińskiemu z Liszowa, pow. kaliski, za działalność humanitarną.
- 2) Nagrodę im. Probusa Barczewskiego za pracę historyczną p. Zygmunta Wasilewskiego za dzieło p. t. „Norwid 1935“.
- 3) Nagrodę im. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie, wystawione w latach 1933-34 prof. Kazimierzowi Sichulskiemu za por-

tret redaktora Konstantego Srokowskiego, wystawiony w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie w 1934 r., z uwzględnieniem całej dotychczasowej działalności.

4) Nagrodę im. Feliksa Jasińskiego za dzieło z zakresu grafiki i rzeźby dla artystów, którzy nie przekroczyli 35 lat, p. Alfonsowi Karnemu za portret Marjusza Maszyńskiego, wykonany w brzozi, wystawiony w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w roku 1934.

5) Nagrodę im. Feliksa Jasińskiego za dzieło z zakresu muzyki dla muzyków, którzy nie przekroczyli 35 lat p. Michałowi Kondrackiemu za symfonię góralską p. t. „Obrazy na szkle“, ogłoszona drukiem w r. 1933 i kilkakrotnie wykonana.

6) Nagrodę im. Feliksa Sommera za najlepszą pracę lekarską prof. Janowi Szmurle z Wilna za dzieło p. t. „Choroby gardła, krtani, tchawicy, nosa i ucha“, Wilno 1935 r. i za całą działalność naukową.

NOWI CZŁONKOWIE.

Zkolei odczytano listę członków Polskiej Akademii Umiejętności, wybranych przez walne zgromadzenie w dniu 21 czerwca 1935 roku.

Na Wydziale Filologicznym — członkiem czynnym krajowym prof. filologii słowiańskiej U. J. Lehr - Sptawńskiego, członkami korespondentami krajowymi: Zygmunta Batowskiego, profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, Leona Kozłowskiego, profesora prehistorji Uniwersytetu Jana Kazimierza, Romana Pollaka, profesora historii literatury polskiego Uniwersytetu Poznańskiego.

Na Wydziale Historyczno - Filozoficznym: członkiem korespondentem krajowym Ludwika Piotrowicza, profesora historii starożytnej U. J.

Na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym: członków korespondentów krajowych: Henryka Arctowskiego, profesora geofizyki i meteorologii Uniwersytetu Jana Kazimierza, Jerzego Smoleńskiego, profesora geografji U. J.

Na Wydziale Lekarskim: członkiem czynnym krajowym Hilarego Schramma, profesora medycyny Uniwersytetu Jana Kazimierza, członkami korespondentami krajowymi: Jana Laubera, profesora okulistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Adama Czyżewicza, profesora ginekologii Uniwersytetu Warszawskiego, Franciszka Waltera, profesora chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Posiedzenie zakończyło się odczytem prof. dr. Czesława Białobrzęskiego z Warszawy na temat: „Nauki ścisłe o przyrodzie na tle ogólnych wartości kulturalnych“.

Pierwsza podróż polskiego statku MS „Piłsudski“

Do Gdyni nowy transatlantyk przybędzie 12 września

W stoczni w Monfalcone pod Triestem prowadzone są obecnie prace nad wykonaniem pierwszego nowoczesnego statku transatlantyckiego MS „Piłsudski“, który w dniu 27 sierpnia odpłynie z Triestu z wycieczką do Gdyni, dokąd przybędzie 12 września r. b.

W porównaniu z „Polonią“, dotychczas największym statkiem polskim, MS „Piłsudski“ będzie prawie dwukrotnie większy. W celu osiągnięcia należytej szybkości i całkowitego komfortu, zastosowano na nowym statku wszystkie nowoczesne zdobycze techniki w dziedzinie budownictwa okrętowego.

MS „Piłsudski“ będzie kursował na trasie Gdynia—Halifax—Nowy Jork.

Wizyta przedstawicieli rolnictwa francuskiego

O nawiązanie bliższej współpracy między rolnictwem Polski i Francji

W dniu 24 bm. przybywa do Polski delegacja rolnictwa francuskiego, w skład której wchodzi pp.: Józef Faure — przewodniczący zgromadzenia prezesów izb rolniczych, Juljus Gaurier — prezes Zrzeszenia Narodowego Towarzystw Rolniczych, Marcell Astier — prezes Federacji Syndykatów Spółdzielczych, Viox-Cambusat — delegat Związku Producentów Zbożowych, Lucjan Prault — sekretarz Zgromadzenia Prezesów Izb Rolniczych oraz Zrzeszenia Narodowego Towarzystw Rolniczych, Henryk Rouy — sekretarz Związku Producentów Artykułów Mięsnych, Jan Piotr Lucas — redaktor z ministerstwa rolnictwa oraz Jerzy Bréart — inż. agronom sekretarz Związku Hodowców Owiec.

Delegacja ma na celu nawiązanie bliższej współpracy pomiędzy rolnictwem Polski i Francji, zapoznanie się z ważniejszymi ośrodkami kultury rol-

Pierwszy rejs do Ameryki MS „Piłsudski“ odbędzie w połowie września. Przejazd między Gdynią a Nowym Jorkiem będzie pokryta przez MS „Piłsudski“ w ciągu 8 i pół dnia.

Spuszczenie na wodę nowego polskiego transatlantyckiego statku

MS „Batory“ gotowy będzie w grudniu

Dn. 3 lipca spuszczone zostanie na wodę MS „Batory“, drugi z kolei polski statek transatlantycki, zamówiony w stoczni w Monfalcone. Po spuszczeniu na wodę rozpoczną się prace nad wewnętrznym urządzeniem statku, który będzie gotowy w połowie grudnia r. b.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarzy.

Zgon prof. Szymona Askenazego

W sobotę zmarł w Warszawie znakomity historyk prof. Szymon Askenazy.

Prof. Szymon Askenazy urodził się w Zawichocie w r. 1866. Po ukończeniu Uniwersytetu Warszawskiego na wydziale prawnym, dalsze studia historyczne odbywał w Getyndze, gdzie też wydał w r. 1894 rozprawę doktorską p. t. „Die letzte polnische Koenigswahl“. W r. 1897 został docentem, a w r. 1902 profesorem Uniwersytetu Lwowskiego. Z prowadzonego przez niego seminarjum wyszedł liczny zastęp historyków, pracujących nad porzbirowymi dziejami Polski.

Poza pracą naukową prof. Askenazy brał żywy udział w życiu publicznym.

W latach 1920-23 był delegatem Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów w randze ministra pełnomocnego. W okresie jego delegatury nastąpiło rozstrzygnięcie sprawy śląskiej, oraz ostateczne uznanie granic Polski.

Prof. Askenazy był honorowym profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, był odznaczony orderem „Polonia Restituta“ 2-iej klasy.

Z ważniejszych prac zmarłego uczonego wymienić należy: „Studia historyczno-krytyczne“ (wydanie drugie r. 1897), „Napoleon a Polska“ (1918), „Przymierze polsko-pruskie“ (wydanie 3-cie r. 1919), „Książę Józef Poniatowski“ (wyd. 4-te r. 1922), „Gdańsk a Polska“ (wyd. 2-gie r. 1923), „Manuscrits de Napoleon en Pologne“ (1929). Pod redakcją prof. Askenazego ułożył jego wydział kilkanaście tomów „Monografi“.

General Rydz-Śmigły na „Świętą Morza“ w Gdyni

Podczas uroczystości tegorocznych „Święta Morza“, które dorocznym zwyczajem odbędą się dnia 29 czerwca, defiladę wojskową w Gdyni przyjmie Generalny Inspektor Sił Zbrojnych generał dyw. Rydz-Śmigły.

Komitet wykonawczy „Święta Morza“

u Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydzka-Śmigłego

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły przyjął w dniu 21 bm. prezydium wykonawcze Komitetu Święta Morza pp.: Wacława Sieroszewskiego, gen. Orlicz-Dreszera, dyr. Kożuchowskiego oraz Czerwińskiego.

Młodzież faszystowska chce obozować w Spale

Włoskie Biuro Podróży zwróciło się do polskiego „Orbisu“ z prośbą o udzielenie wyczerpujących informacji w sprawie przyjazdu do Polski na Jubileuszowy Złot Harcerstwa w Spale. Jak bowiem donoszą faszystowska organizacja młodzieży włoskiej „Balilla“ zamierza wysłać liczny oddział swej młodzieży na złot do Spawy w charakterze gości, aby nawiązać nici z polską młodzieżą i zapoznać się bliżej z pracą harcerstwa polskiego do czego złot w Spale, przygotowywany na niebywałą w Polsce skalę daje doskonałą okazję.

Jak wiadomo „Balilla“, skupiająca w swych szeregach całą włoską młodzież powstała na rozkaz Mussoliniego po rozwiązaniu wszystkich organizacji młodzieżowych. Jakkolwiek Balilla pracuje metodami statutowymi dostosowanymi odpowiednio do potrzeb wychowania narodowego we Włoszech — to jednak nie może należeć do Międzynarodowego Biura Skautów w Londynie i oficjalnie nie może być zapraszana na imprezy skautowe.

Zapowiedź przyjazdu włoskiej młodzieży do Polski wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Rumuńscy „Rcasi“ i „Soimi“ przybywają do Polski

W dniu 24-tym bm. przybywa do Polski delegacja rumuńskich organizacji wychowawczych „Rcasi“ i „Soimi“, które rozwijają swą działalność głównie na terenie wsi rumuńskiej.

Delegacja została zaproszona przez Związek Strzelecki.

Uda się ona m. in. do Łowicza, celem zapoznania się z organizacją i stanem pracy przysposobienia rolniczego, a następnie pojeździe do Grodna, gdzie goście rumuńscy odwiedzą zespoły przysposobienia rolniczego Związku Strzeleckiego.

Święto Rzemiosła Pomorskiego w Toruniu

Imponująca manifestacja na ulicach stolicy Pomorza

Rzemiosło pomorskie przeżyło wczoraj w Toruniu swój bodaj najpamiętniejszy dzień. Rzemieślnicy byli na ustach wszystkich — kto w mieście żył ten starał się wziąć osobisty udział w uroczystościach rzemiosła pomorskiego.

Zjazd, jako całość wypadł wprost imponująco. Rzemieślnicy zdali egzamin celująco — pokazali, co potrafią, pokazali, że są grupą silną, zwartą i karną. Ten wspólny wynik zjazdu jest zasługą przede wszystkim Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, z jej prezesem p. Jakubowskim i dyrektorem p. Bischoffem na czele, oraz specjalnego komitetu, który pod przewodnictwem p. radcy Wiencka zorganizował w Toruniu nadzwyczaj sprawnie stronę techniczną zjazdu.

Do zupełnego udania święta rzemiosła przyczyniła się naturalnie również przepiękna słoneczna pogoda, która panowała w Toruniu w ciągu soboty i niedzieli.

Do Torunia rzemieślnicy zaczęli się zjeżdżać już w sobotę. To też wieczorem tego dnia ulice miasta zaroily się tysiącem gości. Hotele, lokale restauracyjne były przepełnione. Kulminacja nastąpiła jednak dopiero w niedzielę rano, kiedy specjalne pociągi przywiozły z całego Pomorza nowe tysiące rzemieślników — uczni, czeladników i mistrzów oraz ich rodziny. Samych uczniów przyjechało ponad 1000 osób, liczba zaś czeladników i mistrzów znacznie przekraczała 2000 — razem zjechało około 3500 rzemieślników, a z nimi przynajmniej dwa razy tyle członków rodzin rzemieślniczych.

Mimo tego prawdziwego „najazdu“ rzemieślniczego na stolicę Pomorza wszędzie panował idealny porządek, wszystko funkcjonowało jak w zegarku — kto z przyjezdnych chciał się czegoś dowiedzieć, coś otrzymać, udawał się do specjalnych biur informacyjnych, zainstalowanych w szkole wydziałowej przy placu św. Katarzyny i w „Gospodzie“ przy ul. Sukienniczej.

W BAZYLICE ŚW. JANA.

Uroczystości rozpoczęły się krótko po godz. 8.30 w bazylisce św. Jana. W obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz władz wszystkich organizacji rzemieślniczych i pczęstów sztandarowych cechów, ks. Czapliński, — po krótkim okolicznościowym przemówieniu — dokonał aktu poświęcenia sztandaru Związku Pracowników Kupieckich. Następnie wsczystcy uczestnicy zjazdu wysłuchali uroczystej mszy św., którą odprawił ks. Czapliński.

40.000 PUBLICZNOŚCI.

Po nabożeństwie rozpoczęły się przygotowania do wielkiego historycznego pochodu rzemiosła. Poszczególne cechy zebrały się na placu św. Katarzyny oraz na ulicach sąsiadujących z placem.

Również i mieszkańcy miasta oraz przyjezdni zaczęli szykować się do pochodu. Od placu św. Katarzyny poprzez całe śródmieście aż do końca ulicy Bydgoskiej chodniki, schody domów, latarnie, drzewa, każde wolne miejsce zostały zajęte przez blisko 40-tysięczną publiczność. Na całej drodze, przez którą pochód miał przejść, nie było prawie wolnego okna, ani balkonu — nawet na dachach znajdowali się widzowie.

Na Staromiejskim Rynku, przy Ratuszu, a naprzeciwko Dworu Artusa, wzniesiono trybuny dla przedstawicieli władz i zaproszonych gości.

Punktualnie o godz. 11 przyjechał p. wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis, dyrektor Święta Rzemiosła. Obok p. wojewody miejsca na trybunie zajęli naczelnik wydziału przemysłowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Sokołowski jako przedstawiciel p. ministra Floyar-Rajchmana, p. wicewojewoda pomorski Starzyński, starosta krajowy p. Łącki, p. naczelnik Szczepański, prezes Dyrekcji Lasów Państwowych p. Chwałibogowski, pełniący obowiązki naczelnika wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego p. radca Barciszewski, wiceprezes Rady Wojewódzkiej BBWR, p. mgr. Schab, toruński wicestarosta powiatowy p. mgr. Kowalski, prezydent miasta Torunia p. Bolt, komendant miasta p. pułk. Matzenauer, reprezentujący dowódcę O. K. VIII p. generała Thommee, wiceprezes Związku Izby Rzemieślniczych Rzeczypospolitej p. Sierakowski, dyrektor Zw. Izby Rze-

mieślniczych R. P. p. pułk. Sikorski, p. De Mezer, jako przedstawiciel kuratora okręgu szkolnego poznańsko-pomorskiego p. dr. Pollaka, prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Schedlin-Czarliński, naczelnik Urzędu Skarbowego w Toruniu p. Tytułski, jako reprezentant dyrektora Izby Skarbowej p. Kossjora, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu i równocześnie prezes Rady Związku Izby Rzemieślniczych p. Zakrzewski, prezes Izby Rzemieślniczej we Włocławsku p. Budzanowski oraz dyrektor tej Izby p. Łazarewicz, dyrektor Związku Zrzeszeń Rzemieślniczych p. Głapiński, prezes Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła p. Sobczak, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Marchlewski, radca Izby Przem.-Handl. p. Tymieniecki, prezes Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu p. Melerski, prezes Związku Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich p. Syller z Poznania, wreszcie gospodarze zjazdu z pre-

Natychmiast jednak wrócono do współczesności. Rozpoczął się przegląd rzemiosła dzisiejszego. Ta część pochodu otwierała dziarska orkiestra Związku Strzeleckiego; bezpośrednio za nią kroczyło prezyrium Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, z prezesem p. Jakubowskim i prezesem Towarzystw Rzemieślniczych na Pomorzu p. Mollinem na czele. Dalej rzemieślnicy chorążowie nieśli 58 sztandarów cechowych z całego Pomorza. Drugą część pochodu tworzyli senjorzy wszystkich cechów, którzy przejechali przed p. wojewodą i jego otoczeniem w kilkunastu eleganckich pojazdach.

Następną część pochodu otwierały żeńskie i męskie grupy Organizacji Młodzieży Pracującej — około 200 młodzieży z całego Pomorza, ubranej jednokolorowo w niebieskie mundury, przedefilowało dziarsko przed trybunami, niosąc kilkadziesiąt białoczerwonych proporców.

TORT WAGI 2,5 CENTNARÓW.

W kilkanaście sekund po przejściu „Om-



Cech cukierniczy z olbrzymim autentycznym tortem.

zesem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu p. Jakubowskim, dyrektorem tej Izby p. Bischoffem oraz p. radcą Wienckiem i p. radcą Szulcem z Torunia na czele.

Na specjalnym wzniesieniu, w sąsiedztwie trybuny p. wojewody, zajęli miejsca uczestnicy zjazdu Związku Muzeów w Polsce, w liczbie około 50 osób.

Pozatem przybyli przedstawiciele prasy z całej Polski. Na balkonach w sąsiedztwie Dworu Artusa widać było dziesiątki fotografów, a między nimi specjalnie przybyły z Warszawy operator filmowy Polskiej Agencji Telegraficznej.

POCHÓD.

Ukazanie się czoła wielkiego pochodu wywołało burzę oklasków. Zachwyt pu-



Czeladnicy rzeźniccy jako husarze w pochodzie rzemiosła.

bliczności był zupełnie zrozumiały — w Toruniu nie widziano jeszcze tak pięknego i barwnego korowodu.

Pochód otwierało czterech konnych heroldów, trębaczy, ubranych w średniowieczne stroje rzemieślnicze. Za nimi szło 8 halabardników, również odzianych w średniowieczne stroje; — 6 z nich niosło długie proporce o barwach państwowych.

Barwne czoło pochodu przeniosło widza od razu do czasów średniowiecza, okresu największego rozwoju rzemiosła toruńskiego.

piaków“ zerwała się prawdziwa burza oklasków.

To szli cukiernicy. Na czele czeladnicy nieśli godło cechu cukierniczego, za nimi niesiono olbrzymi prawdziwy tort, wagi 2 i pół centnara. Ukazanie się tortu wywołało właśnie taki zachwyt. Wykonanie smakołyku kosztowało 600 zł i blisko tydzień pracy. — Podobno nawet w Anglii, ojczyźnie wszelkich ciast, nie umieją robić tak wielkich tortów.

Z kolei na długim kijku ukazał się wielki precelek — znak cechu piekarzy. Po przejściu kilkudziesięciu czeladników z bułkami, chlebami i innym pieczywem, niesionem na długich kijach, nadjechał wielki wóz-piekarnia. W piekarni tej wypiekano prawdziwe pieczywo, które młodzi

rzy z olbrzymimi skrzydłami na plecach. Czeladnicy rzeźniccy w pancerzach husarskich przypomnieli nam o historycznym i chwalebnym fakcie obrony Chełmy przed Krzyżakami przez husarię, stworzoną ongiś przez członków cechu rzeźnicko-wędliniarskiego.

Następnie przedefilowała „biała kawalerja“ czeladzi rzeźniczej. Poprzedzała ona platformę, na której zmontowano prawdziwy warsztat rzeźniczy. Z platformy rzucono starannie opakowane parówki — jedna z ekspedjentek podała p. wojewodzie z platformy na długiej wędce małą paczuszkę z wyrobami wędliniarskimi. Dalej na udekorowanych rowerach przejechali czeladnicy rzeźnicy, a za nimi przeszli mistrzowie, prowadzeni przez starszego cechu rzeźnicko-wędliniarskiego.

DOBRA OBRÓBKA SKÓR — TO BOGACTWO PAŃSTWA.

głosił transparent, niesiony za cechem rzeźnickim. To szły pokrewne rzeźnikom zawody. Na jednym wozie garbarze demonstrowali pięknie obrobione skóry bydłce, na drugim oglądaliśmy maszyny i narzędzia do przetwarzania wyrobów mięsnych.

ŚLUSARZE — BLACHARZE — KOWALE.

Z kolei nadeszli metalowcy — cechy ślusarski, blacharski i kowalski. Przed kolumną mistrzów i czeladników jechały platformy z dwoma kuźniami — na jednej kuto żelazo, na drugiej podkuwano żywego konia.

Dalej kroczył cech blacharski. Za sztandarem czeladnicy nieśli modele rozmaitych wyrobów blacharskich. Na dużej platformie zmontowano warsztat blacharski, w którym majstrowie „naprawiali“ wanny, umywalnie itp.

Nadejście cechu ślusarzy zwiastowali dwaj krasnoludkowie niosący godło cechu; za nimi trzeci krasnoludek przy pomocy dwóch czeladników niósł olbrzymi klucz. W warsztacie ślusarskim, zbudowanym na platformie, reperowano klucze, zamki itp. Następnie przejechały platformy z warsztatami pokrewnych zawodów, a więc warsztat mosiężnych odlewów, warsztat pilnikarski i warsztat mechaników radiowych. Tę część pochodu zamykali czeladnicy i mistrzowie ślusarzy, kowalscy i blacharscy, oraz mistrzowie rytmownicy, zegarmistrzowie i grawerzy.

CI, KTÓRZY BUDUJĄ DOMY.

Przy dźwiękach drugiej orkiestry Związku Strzeleckiego nadeszła grupa budowlana. Na jej czele szli brukarze z modelami narzędzi, dalej murarze w swych starych średniowiecznych strojach; dalej jechała platforma, na której murarze demonstrowali swą pracę. Z kolei nadjechały wozy: ciesielski z mistrzami, budującymi dach, oraz dwa dekarzy, z których jeden przedstawiał dach pokryty cegłą, dachówką, a drugi dach kryty papą.

Do grupy budowlanej należały również cechy garncarsko-zduński, szklarski z platformą, na której wystawiono warsztat oprawy ram, obrazów i okien i cech malarsko-lakierniczy, za którym jechał wóz z wielką ścianą, malowaną przez mistrzów i uczni malarskich.

Grupa budowlana zyskała sobie ogólne uznanie, o czym świadczyły spontaniczne oklaski publiczności.

MEBLARSTWO.

Z kolei pokazano wnętrze domu. A więc cech stolarski zademonstrował miniaturowe modele rozmaitych mebli. Czeladników i mistrzów stolarskich wyprzedzały dwie platformy z dużym heblem z dytki i warsztatem stolarskim.

W dalszym ciągu

KOŁODZIEJE I POWOŹNICY

przedstawili swoje wyroby; po nich przemaserował nowy, dopiero powstały

CECH INTROLIGATORSKI.

Przed cechem wieziono olbrzymią księgę. Dalej szli

SIODLARZE I TAPICERZY

— między nimi na dużej platformie wieszono gustownie wykonaną kanapę. Spontaniczne oklaski powitały

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wszechnica Pomorska

Instytut Bałtycki zaczął nowy etap swoich prac

Z publicznego posiedzenia naukowego w Ratuszu toruńskim

Obrady walnego zgromadzenia Instytutu Bałtyckiego w Toruniu zakończyło **PUBLICZNE POSIEDZENIE NAUKOWE**,

które odbyło się w sobotę wieczorem, w Ratuszu toruńskim.

Na posiedzenie przybył p. **Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis**, w towarzystwie naczelnika wydziału społeczno-politycznego p. **Z. Szczepańskiego** i sekretarza osobistego p. **mgr. F. Dziakowicza**. Wzięli również udział w posiedzeniu dyrektor departamentu morskigo Min. Przemysłu i Handlu **Możdżeński**, delegat Min. Spraw Zagranicznych radca **Starzewski** i delegat Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego radca **Włodarkiewicz**. Ławy dla publiczności zajęli członkowie Instytutu, przybyli na swój niedzielny jazd muzeolodzy, oraz liczni przedstawiciele pomorskich sfer naukowych i kulturalnych.

Zagail posiedzenie przewodniczący walnego zgromadzenia **dr. Czołowski ze Lwowa**, witając na wstępie p. **Wojewodę Kirtiklisa**, oddanego opiekuna Instytutu, a zarazem gorącego orędownika Wszechnicy Pomorskiej oraz p. **prez. Bolta** jako reprezentanta stolicy Pomorza, miasta Torunia, w którego murach pracuje Instytut, a także przybyłych przedstawicieli władz, reprezentantów instytucji i towarzystw naukowych, oraz wszystkich obecnych gości.

Powstaniem z miejsc i dłuższą chwilą milczenia uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego, poczem przemówienie wygłosił prezes zarządu Instytutu p. **Starosta Krajowy Wincenty Łącki**.

Wspomniał on, że każde publiczne posiedzenie Instytutu — to nowy etap w jego pracy, to rozpoczęcie badań nad nową polacją zagadnień. Znaczyli te etapy swymi odczytami min. **Kwiatkowski**, prof. **Znanięcki**, prof. **Kamieniecki**, a dziś prof. **Kostrzewski** odczytem o Wszechnicy Pomorskiej zapoczątkowuje jakże ważny dział nowej pracy, nowego wysiłku, o wielkim znaczeniu, nie tylko dla nas, Pomorzan, którym dzieje powierzony obowiązek trzymania straży nad Bałtykiem, ale także i dla całej Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu p. **Starosty Łąckiego**, wszedł na mównicę **PROF. KOSTRZEWSKI**.

W SPRAWIE POTRZEBY I ZADAŃ Wszechnicy Pomorskiej.

Sam fakt, — zaczął prof. **Kostrzewski** — że jesienią 1918 r., kiedy Naczelną Radą Ludową w Poznaniu kładła podwaliny pod Uniwersytet Poznański, powstał projekt założenia na Pomorzu (w Gdańsku) Uniwersytetu, świadczy wymownie o tem, jak żywe było już w pierwszych chwilach po odzyskaniu niepodległości odczucie potrzeby stworzenia ośrodka uniwersyteckiego na Pomorzu. Upięknio 16 lat, lecz problem Wszechnicy Pomorskiej nie stracił nic ze swej aktualności, przeciwnie, rozwój stosunków w latach ostatnich wykazuje nieodzowną wprost konieczność założenia uniwersytetu na Pomorzu.

Jak to wykazał w swym wykładzie radjowym p. **Dyrektor Borowik**, 2/3 obszaru tej dzielnicy, tj. 11 powiatów z 700.000 mieszkańców, znajduje się poza 150 km. linią zasięgu dwóch najbliższych uniwersytetów polskich w Warszawie i Poznaniu, zatem w położeniu podobnym, jak większa część Polesia, północno-wschodnie okręgi Wołynia i znaczna część województwa białostockiego w stosunku do uniwersytetów w Wilnie, Warszawie, Lublinie i Lwowie. A przecież nikomu chyba nie przyjdzie do głowy stawiać narówni kulturalnie i gospodarczo wysoko rozwiniętej, w 90 proc. polską dzielnicę nadmorską z ubogimi i zacofanymi gospodarczo, spóźnionymi w rozwoju kulturalnym terenami wschodnimi.

W interesie naszym narodowym i państwowym leżeć winno jaknajpilniejsze praktykowanie na Pomorzu wpływów kultury polskiej, złamanie dotychczasowego kulturalnego monopolu niemieckiego Gdańska, ułatwienie młodzieży pomorskiej dostępu do studiów wyższych, celem wytworzenia jak najliczniejszej warstwy rodzimej inteligencji, ogającej sprostać niezwykle ważnym zadaniom gospodarczym i kulturalnym, jakie zypadły w udziale tej dzielnicy. Tych zadań podjąć się może tylko wszechnica pomorska w Toruniu, która oczywiście winna mieć specjalny charakter, dostosowany do potrzeb dzielnicy nadmorskiej i do jej, jaką Pomorze odgrywa w Polsce. Uniwersyteci mają, jak wiadomo, cel dwójny: z jednej strony mają one dostarczyć życiu praktycznemu dobrze przygotowanych przedstawicieli zawodów t. zw. wyzłonnych, z drugiej zaś wychowywać mło-

dy narybek naukowy i przyczyniać się w ten sposób do rozwoju nauki. Otóż dla wszechnicy pomorskiej conajmniej równie ważnym zadaniem, jak ułatwianie studiów młodzieży pomorskiej na miejscu, byłaby jej **MISJA NAUKOWA**, polegająca na wytworzeniu silnego ośrodka studiów pomorzoznawczych oraz przygotowywaniu młodych naukowców, specjalizujących się w problemach pomorskich.

W dziedzinie badań nad Pomorzem mamy do odrobienia poważne zaległości. Mimo wysiłków ofiarnych, miejscowych działaczy w czasach niewoli, dorobek naukowy polski stanowił cyfrowo przed wojną tylko drobny ułamek ogółu prac, dotyczących tej dzielnicy, w olbrzymiej przewadze niemieckiej. Po odzyskaniu niepodległości stosunki uległy znacznej zmianie na lepsze, lecz wciąż jeszcze przeważa opracowań niemieckich, często tendencyjnych, jest poważna. Tłumaczy się poprostu tem, że Niemcy posiadają na naszym pograniczu cały sztab wykwalifikowanych pracowników naukowych, skupiających się przy politechnice i innych instytucjach naukowych w Gdańsku. Tymczasem z naszej strony badaniami naukowymi na Pomorzu zajmuje się poza garstką uczonych miejscowych niewielka tylko liczba pracowników z poza granic województwa pomorskiego.

Dotychczasowa praktyka Instytutu Bałtyckiego wykazuje, jak trudno jest wyszukać i pozyskać dla współpracy odpowiednich autorów dla opracowania poszczególnych zagadnień pomorskich. Właśnie teraz, kiedy Instytut Bałtycki ma już duży dorobek wydawniczy poza sobą, coraz wyraźniej wykazują się też ogromne luki w stanie naszej wiedzy o Pomorzu. Doceniając w całej pełni znaczenie owocnej i ofiarnej działalności Tow. Naukowego w Toruniu, oraz ogromne zasługi naukowo-wydawnicze Instytutu Bałtyckiego, drukującego obecnie XXXI tom swych wydawnictw, trzeba sobie jednak otwarcie powiedzieć, że tylko zebranie na Pomorzu samem większej ilości ścisłych fachowców z najrozmaitszych dziedzin nauki, skupionych w uniwersytecie pomorskim, zdoła stworzyć konieczną przeciwwagę działalności niemieckiej, rozniecić żywy ruch naukowy w dziedzinie badań nad Pomorzem i wychować młodych pracowników, którzy pracę rozpoczną poprowadzą dalej.

Poza odrobieniem zaległości w dziedzinie pomorzoznawstwa, mamy atoli inne jeszcze obowiązki. Dzięki odzyskaniu Pomorza Polska stała się ponownie państwem nadbał-

tyskiem, musi zatem z konieczności interesować się problemami bałtyckimi, zarówno współczesnymi, jak i dotyczącymi dalszej lub bliższej przeszłości.

Jeżeli chodzi o Polskę i jej związki historyczne z krajami nadbałtyckimi, to Pomorze szczecińskie, Warmje i ziemia Malborska, Prusy Wschodnie, Kurlandia i Inflanty wchodziły w skład państwa polskiego w różnych okresach. Z Estonją i Finlandją łączy nas wspomnienie wspólnych losów, bardzo ożywione były nasze stosunki z Szwecją, a z Danją łączyły państwo polskie różnorakie związki, szczególnie w zaraniu państwa państwowego. Wreszcie ze zniemieczonymi dziś, ongiś zachodnio-słowiańskimi obszarami Niemiec północnych na zachód od Odry łączyło nas pobratymstwo krwi i języka i wspólne walki z nawałą niemiecką.

W dzisiejszych warunkach tylko dokładne poznanie kraju i ludzi umożliwi nam nawiązanie przyjaznych stosunków z krajami nadbałtyckimi. Temu celowi ma służyć inicjowane przez Instytut Bałtycki nowe czasopismo „Baltic Countries”. W szerszym zakresie i tu znowu stworzenie wszechnicy pomorskiej odda nieocenione usługi, jeżeli program tej uczelni uwzględni w dostatecznej mierze zagadnienia bałtyckie.

Jeżeli rozejrzemy się wśród szkół wyższych w państwach, otaczających Bałtyk, stwierdzimy, że w 7 państwach istnieje ogółem 19 szkół wyższych wszelkiego rodzaju, do czego dochodzi jeszcze, jako 20-ta, politechnika w Gdańsku. Ograniczając się tylko do uniwersytetu w Królewcu, który ma być rozbudowany jako specjalna Państwowa Wszechnica Wschodnia, zobaczymy, że znaczna część jego działalności już dzisiaj ma na celu zaznajamianie młodzieży niemieckiej z problemami wschodnimi i przygotowywanie ekspansji niemieckiej ku wschodowi. W programie na semestr letni 1935 jest ogólnie 41 tematów związanych z kompleksem nadbałtyckim, pomocą w organizacji tych wykładów służą różne instytucje, do których należą Instytut Nauk Politycznych, Instytut Wschodniopruski, Instytut Krajoznawczy, Instytut dla biologii rasowej, wreszcie Instytut für Osteuropäische Wirtschaft. W innych wszechnicach niemieckich i w uniwersytetach innych krajów nadbałtyckich istnieje również szereg katedr i instytutów, poświęconych różnym zagadnieniom bałtyckim. Widzimy stąd, że wysoki mur wiedzy uniwersyteckiej otacza basen Bałtycki, a jedyny wyłom w tym murze stanowi obszar Polski, nie posiadającej ani je-

dnej szkoły wyższej, nie tylko już na wybrzeżu, lecz wogóle na Pomorzu. W uniwersytetach polskich zagadnienia bałtyckie i nordyckie traktowane są po macoszu i żaden uniwersytet nie daje w tym zakresie nawet w przybliżeniu tego, czego może nauczyć chociażby uniwersytet w Królewcu. Jest to stan rzeczy niegodny wielkiego Narodu.

A nie należy zapominać i o tem, że poza obecną granicą polsko-niemiecką pozostały na zachód i wschód od Pomorza duże masy ludności polskiej. Wszechnica Pomorska, uwzględniająca w swym programie zagadnienia tych obszarów pogranicznych, miałaby niewątpliwie dużą siłę atrakcyjną dla rodaków z tych dzielnic pozostałych poza granicami Rzplitej.

Co do charakteru i zakresu wszechnicy pomorskiej nie ulega wątpliwości, że winna ona być uniwersytetem małym paruwydziałowym o charakterze specjalnym. Winna posiadać więc katedrę języka polskiego, katedrę języków i literatur krajów wschodnio-bałtyckich, etnografii, prehistorji, historii sztuki, botaniki i zoologii, geologii, geografji, antropologii, biologji. Wszystkie te katedry winny naturalnie swą naukową działalność nastawić na opracowanie zagadnień pomorskich. Taki dwudziałowy uniwersytet o charakterze specjalnym nie konkurowałby z innymi uniwersytetami, nie pomnażałby liczby uczelni wyższych, produkujących bezrobotną inteligencję.

Siedziba przyszłego uniwersytetu pomorskiego może być jedynie Toruń, posiadający wszelkie warunki ku temu, jako centrum władz administracyjnych, ważny punkt węzłowy, ośrodek sąsiednich zamożnych i ludnych ziem, decydującym wreszcie jest istnienie na miejscu instytucji, które mogą stanowić oparcie dla działalności uniwersytetu. Atmosfera Torunia, jako miasta niewielkiego, a posiadającego piękne tradycje, sprzyja wielce stworzeniu na miejscu takiej uczelni, która promieniowała na całe Pomorze i skupiała w swych murach najlepszych znawców spraw pomorskich i bałtyckich.

Odczyt prof. **Kostrzewskiego** nagrodzono długimi niemiłkającymi brawami.

Zakończył posiedzenie **Dyr. Czołowski**, dziękując prof. **Kostrzewskiemu**, za znakomity odczyt, powiedziany wymownymi słowy i życząc aby ukoronowanie wysiłków społeczeństwa Wszechnica Pomorska jaknajprędzej stała się nową warownią ducha i myśli polskiej na Pomorzu.

W końcu **Dyr. Czołowski** poświęcił kilka słów owocnej działalności Instytutu, prowadzonego sprężystą ręką doskonałego organizatora **dyr. J. Borowika**.

Zebranie administracyjne

Dr. Otto Steinborn i kurator Bernard Chrzanowski — członkami honorowymi Instytutu
Wybór nowych władz

Zebranie administracyjne Instytutu Bałtyckiego poświęcone było złożeniu sprawozdań z działalności administracyjnej Zarządu Instytutu, zatwierdzeniu preliminarza budżetowego oraz wyborowi nowych władz. Zebranie zagail prezes Zarządu starosta **Wincenty Łącki**, proponując na przewodniczącego **Dr. Aleksandra Czołowskiego**, dyrektora Muzeum Miejskiego we Lwowie, a na sekretarza **Dr. Zaleskiego** z Polskiego Związku Zachodniego, których też zebrani

poprosili jednogłośnie o objęcie tych obowiązków.

Po objęciu przewodnictwa przez **dr. Czołowskiego** i uczczeniu pamięci zmarłego **Marszałka Piłsudskiego** 2-minutową ciszą wpłynął wniosek o nadanie członkostwa honorowego **dr. Ottonowi Steinbornowi** z Torunia i byłemu kuratorowi **Bernardowi Chrzanowskiemu** z Poznania, który — po uzasadnieniu przez **dyrektora Borowika**, uwykupiającem wielkie zasługi dla spraw kul-

turalnych Pomorza obu działaczy — przyjęto przez aklamację.

Następnie **dyrektor Borowik** przedłożył sprawozdanie z działalności Zarządu, a naczelnik **dr. Bogocz** imieniem Komisji Rewizyjnej postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Nim zarządzone wybory do nowych władz, przewodniczący **dr. Czołowski** podziękował ex presidio Kuratorjum Instytutu i Zarządowi za ofiarną pracę, a w szczególności **Panu Wojewodzie Kirtiklisowi**, który rozłożył serdeczną opiekę nad pracami tej zasłużonej placówki naukowej.

Zarządzone wybory przyniosły następujące wyniki: W skład Kuratorjum weszli: wojewoda pomorski **Stefan Kirtiklis** (z urzędu); **J. E. Ks. Biskup Chełmiński** — **Dr. Okoniewski**, gen. dywizji **Norwid-Neugebauer**, inspektor armji; **Min. Józef Kończowski**, prezes **Rady Ligi Morskiej i Kolonijanej**; **Min. Stamirowski**, prezes **Polskiego Związku Zachodniego**; **Min. Czesław Klarner**, prezes **Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie**. Zarząd Instytutu tworzą: **Starosta Wincenty Łącki**, prezes, **Ks. prałat Mańkowski**, kurator Okręgu Szkolnego poznańskiego **Dr. Michał Pollak**, dyrektor Departamentu Morskigo **Min. Przem. i Handlu inż. Leonard Możdżeński**, **dr. Kazimierz Esden-Tempski**, profesor **Uniw. Poznańskiego** **dr. Stanisław Pawłowski**. Komisja rewizyjna: naczelnik **dr. D. Bogocz**, **dr. J. Kolanowski**, **mgr. Stefan Preibisz**, — członkowie, **dyr. Czesław Wojciechowski**, **dyr. Kazimierz Sobolewski**, **dyr. dr. M. Rozen** — zastępcy członków.

W końcu zebranie przyjęło proponowany przez Zarząd preliminarz budżetowy na rok 1935-36 i en bloc uchwaliło wnioski Komisji Naukowych, zreferowane przez przewodniczących, prof. **Kostrzewskiego** im. komisji archeologicznej, **ks. prałata Mańkowskiego** im. komisji historycznej, **prof. dr. Zaborackiego** im. komisji geograficznej i **prof. dr. Rośińskiego** im. komisji morskiej.

V. Zjazd Pomorzoznawczy

Obrazy Komitetu Wykonawczego w Toruniu

Obok zebrań komisji naukowych Instytutu Bałtyckiego, odbyło się dnia 21 czerwca br. o godz. 19.30 w Instytucie Bałtyckim zebranie Komitetu Wykonawczego V Zjazdu Pomorzoznawczego, pod przewodnictwem prof. **dr. Stanisława Pawłowskiego**, w obecności **dyrektora departamentu morskigo** **Min. P. i H. p. L. Możdżeńskiego**, **starosty krajowego W. Łąckiego**, **prof. dr. J. Smoleńskiego**, **dyr. J. Borowika**, oraz reprezentantów **Komisarjatu Rządu w Gdyni**, **Rady Interesantów w Gdyni** i **Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego**.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, przystąpiono do sprawy ukonstytuowania i uzupełnienia Komitetu Wykonawczego przez przyjęcie delegatów najważniejszych polskich towarzystw naukowych oraz placówek społecznych, szczególnie zainteresowanych w badaniach pomorzoznawczych.

Następnie Komitet powołał do życia komitety lokalne: w Gdyni, ponieważ V Zjazd Pomorzoznawczy poświęcony będzie wszechstronnemu oświetleniu Gdyni, jako portu narodowemu, i we Lwowie, ponieważ zjazd odbędzie się we Lwowie. Komitet gdynijski już powstał i odbył już pierwsze zebranie.

natomiast sprawa utworzenia komitetu we Lwowie dobiega końca. Przewodnictwo komitetu we Lwowie objął prof. **dr. Franciszek Bujak**.

Szczególnie ożywiona dyskusja rozwinęła się nad programem obrad V Naukowego Zjazdu Pomorzoznawczego we Lwowie oraz nad tematami referatów, które na zjazd powinny być zgłoszone. Ostatecznie wyodrębniono cztery wielkie zagadnienia, które na zjeździe powinny być w pełni oświetlone: 1) Zagadnienia Gdyni, jako emporjum handlowego, 2) Zagadnienia Gdyni, jako portu, 3) Zagadnienia Gdyni, jako miasta i 4) Zagadnienia zaplecza portu gdynijskiego. Każde z tych zagadnień ogólnych obejmie cały szereg problemów szczegółowych, które znajdą odbicie w poszczególnych referatach. Termin zebrania V Naukowego zjazdu Pomorzoznawczego we Lwowie ustalono na późną jesień 1936 r.

Przyjmując zaproszenie **komisarza Rządu mgr. Sokoła**, by następnie zebranie odbyło się w Gdyni, **prof. dr. St. Pawłowski** rozwiązał zebranie podziękowaniem wszystkim uczestnikom za udział i gospodarzowi, **dyrektorowi J. Borowikowi** za przygotowanie zebrania.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 26

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Zwycięstwo polskich lekkoatletów w Brukseli

Polska — Belgia 77:64

Bruksela, 23. 6. (PAT). W niedzielę odbył się w Brukseli międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Belgia, w którym zwyciężyła polska reprezentacja w stosunku 77:64 pkt. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m.: 1) Tešiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2;

110 m. przez płotki: 1) Binet 16,1, 2) Szahtel 16,2, 3) Niemiec 16,2.

Kula: 1) Heljasz 14,58, 2) Siedlecki 14,26, 3) Wandervoerde 13,40.

1.500 m.: 1) Kucharski 4,13,4, 2) Devuyt 4,14,2.

200 m.: Bieniakowski 22,4, 2) Burg 22,5.

Skok wzwyż: Pławczyk 175 cm.

400 m.: Verhaert 49,7 (rekord Belgii), 2) Devincq 50,3, 3) Koźlicki 51,1.

400 m. przez płotki: 1) Maszewski 56,2, 2) Russ 57, 3) Niemiec 1,01,07.

Oszczep: 1) Lokański 63,17, 2) Turczyk 59,78, 3) Etienne 55,38.

800 m.: Kucharski 1,56,5. 5.000 m.: 1) van Rumst 15,31, 2) Duplicki 15,48,6, 3) Fialka 15,48,6.

Skok wdal: 1) Pławczyk 6,92,5, 2) Binet

6,89,3, 3) Sikorski 6,76.

Dysk: 1) Siedlecki 42,73, 2) Heljasz 42,70, 3) Fos.

Sztafeta szwedzka: 1) Belgja 1,59,5, 2) Polska w składzie Kucharski, Bieniakowski, Tešiorowski i Śliwak 1,59,5. Wynik ten stanowi nowy rekord Polski.

Zawodom przyglądało się około 9.000 widzów.

Panie wojskowe z Pomorza na strzelnicy

W dniu święta Bożego Ciała odbyły się zawody strzeleckie zorganizowane przez Klub Sportowy Rodziny Wojskowej w Toruniu. Przeprowadzono je na krytej strzelnicy Komendy Powiatu PW.

Na program zawodów złożyły się dwie konkurencje — zespołowa na odległość 50 mtr. do tarcz 50×10 i indywidualna na odległość 50 mtr. do tarcz 20×14. Strzelano w obu konkurencjach z broni małokalibrowej typu dowolnego.

Zgłoszenia do udziału w zawodach nadesłało kilka klubów R. W. niestety, zapewne z powodu niepogody, na strzelnicę stawiły się zespoły klubów inowrocławskiego i toruńskiego.

Wyniki zawodów były następujące: w konkurencji zespołowej — pierwsze miejsce zdobył Klub Sport. R. W. Toruń, osiągając 349 punktów. Drugie miejsce zdobył Klub Sport. R. W. Inowrocław. W konkurencji indywidualnej — przy dość ciężkich warunkach — pierwsze miejsce zdobyła p. Łukińska, osiągając 70 punktów. Drugie miejsce zdobyła p. Żurkowska, trzecie — p. Śliwińska, wszystkie trzy z toruńskiego Klubu Sport. R. W., zaś czwarte miejsce zdobyła p. Rudnicka Janina z Kl. Sport. R. W. Inowrocław.

Po ogłoszeniu wyników, nastąpiło rozdanie pięknych nagród i dyplomów. I tak za konkurencję zespołową, Klub Sport. R. W. Toruń zdobył po raz pierwszy nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez p. gen. Thommee,

Wiedeń zwycięża Gdynię 3:0

Oddawna zapowiedziane spotkanie bawiącej w Polsce drużyny „Wiener Sportclub“ z reprezentacją Gdyni zgrupowało w sobotę na gdyńskim stadionie miejskim tłumy publiczności, pragnącej ujrzeć swych sportowców w walce z sławnym zespołem wiedeńskim.

Reprezentację Gdyni tworzyło 8 marynarzy z Klubu Sportowego Marynarki Wojennej, 1 gracz z K. S. „Union“, 1 gracz z K. S. „Bałtyk“ i 1 gracz z K. S. „Gdynia“.

Drużyna gdyńska składająca się z najlepszych graczy miała, jak to okazywać się zaczęło w czasie gry, jedną wadę — a mianowicie brak dostatecznego zgrania.

Drużyna „Wiener Sportclub“ była natomiast szczytem zgrania i wzajemnego wyuczucia poszczególnych graczy. Mimo to dzielna i ofiarna gra reprezentacji gdyńskiej, walczącej z tak groźnym przeciwnikiem przez pierwszą część gry dzielnie broniła swej bramki. Dopiero w 39 minucie wiedeńczyk Roesner świetnym strzałem zdobył pierwszą bramkę polską.

Po przerwie wiedeńczycy grają z zdwojoną energią i w 10 minucie strzelają drugą bramkę. W 18 minucie świetny strzał wiedeńczyków grozi zdobyciem nowej bramki, ale bramkarz Żyłka upadłszy na piłkę, zatrzymuje ją w ostatniej chwili i ratuje bramkę.

Ostatnia bramka w 28 minucie zdobyta przez Wiedeń jest skutkiem pewnych błędów w zgraniu się drużyny gdyńskiej.

Naogół jednak gra z tak groźnym przeciwnikiem wykazała bardzo wysoki poziom sportowców gdyńskich, którzy zarówno opanowaniem jak i stylem gry dorównywali swym świetnym przeciwnikom. Uzyskawszy zwycięstwo 3:0 „Wiener Sportclub“ zgodził się na spotkanie rewanżowe w niedzielę po południu. W spotkaniu tem nie brała już jednak udziału reprezentacja Marynarki Wojennej.

Reprezentacja Polski remisuje z Węgrami 1:1



W ub. niedzielę na stadionie Wojska Polsk. rozegrany został wobec 10 tys. widzów mecz piłkarski pomiędzy drugą reprezentacją Ligi a nieoficjalną reprezentacją Węgier. Mecz zakończył się sukcesem polskiej drużyny, która wywalczyła wynik remisowy 1:1. Do przerwy prowadzili Węgrzy 1:0. Na zdjęciach — drużyny polska i węgierska

WKS. Gryf — TKS. 29 1:1 (0:0)

Wczoraj odbył się w Toruniu na stadionie wojskowym mecz pomiędzy dwoma miejscowymi klubami z wynikiem 1:1 (0:0).

Gra była równorzędna. TKS. lepszy był w polu. W 7 minucie po przerwie „Gryf“ zdobywa prowadzenie przez Suchockiego. W 5 min. później wyrównuje TKS. Z winy „Gryfu“, bramkarz „Gryfu“ ulega przy tem kontuzji i schodzi na kilka minut z boiska. Zastępujący go w tym czasie bramkarz rezerwowo może się poszczycić wspaniałą obroną w bardzo trudnej sytuacji.

Gra obfitowała w wiele ciekawych momentów, choć była dość chaotyczna. Sędziował prof. Obsz z Grudziądza; widzów około 1000 osób.

W przedmeczku K. S. Jedność zwyciężyła Gryf II w stosunku 4:1.

Mistrzostwo Niemiec w piłce nożnej

Lipsk, 23. 6. (PAT). W Kolonii odbył się w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo Niemiec wobec rekordowej liczby widzów 74.000 pomiędzy drużynami Schalke 04 a V. S. B. Stuttgart. Zwyciężyła drużyna Schalke 04 w stosunku 6:4 (3:0).

Mistrzostwo pływackie Pomorza odbył się w Grudziądzu

Grudziądz, 23. 6. (PAT). Dziś odbyły się w Grudziądzu w nowym basenie pływackim mistrzostwa pływackie Pomorza z udziałem zawodników z Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza. Sukces odnieśli pływacy Sokola grudziądzkiego, zdobywając w ogólnej punktacji pierwsze miejsce 1.060 pkt. przed Sokolem III z Bydgoszczy 651 pkt., WKS. Grudziądz 424 pkt. i przed Gryfem (Toruń) 73 pkt. W zawodach pobito cztery rekordy

Pomorza, a mianowicie w biegu na 400 m. stylem dowolnym panów Dreger z Sokola III. z Bydgoszczy w czasie 6,24; 2) 200 m. stylem klasycznym pań Szumiłowska Gertruda Sokół Grudziądz 3 min. 58,5; 3) sztafeta 4 razy 100 m. stylem dowolnym pań Sokół żeński Grudziądz 7 min. 43,7 sek.; 4) sztafeta trójstylowa 3 razy 100 m. panów: Sokół III. Bydgoszcz 4 min. 31,3.

Sukcesy wioślarzy polskich w Gdańsku

Międzynarodowe regaty wioślarskie przy pięknej pogodzie odbyły się na torze przed Wisłoujściem przy udziale rekordowej liczby klubów i wioślarzy z Polski, Niemiec i Gdańska. Z osad polskich wielki sukces odniosły dwie załogi warszawskiego towarzystwa wioślarskiego, które startując w dwóch biegach bardzo trudnych potrafiły nie tylko przez zwycięstwo swoje zadokumentować wysoką klasę wioślarstwa polskiego, ale wygrać w obu wypadkach w tak doskonałej formie, że byli o klasę lepsi

od swoich przeciwników. Zwycięstwa te miały miejsce w biegu dwójek bez steru i czwórek bez sternika. Wyniki techniczne są następujące: Dwójki podwójne bez sternika: 1) Warszawskie T. W. 7,53,4; 2) Prussia (Królewiec) 8,31,8. Czwórki kombinowane: 1) osada Królewca 7,31,8, 2) Bydgoskie T. W. 7,42. Osemki: Kombinowana osada akademicka Germanji z Królewca 7,00,7 sek. Czwórki bez sternika: 1) Warszawskie T. W. 7,19,5, 2) Germania z Królewca 7,33,8.

Zjazd Muzeologów w Toruniu

Dziś obradują w Bydgoszczy

Wczoraj odbył się w Toruniu XI zjazd delegatów Związku Muzeologów w Polsce, zagajony o godz. 11 rano w sali Rady Miejskiej w Ratuszu przez prezesa tegoż Związku dr. Feliksa Koperę, który po przemówieniach powitalnych odczytał go do chwili przejścia przez miasto historycznego pochodzenia „Rzemiosła Pomorskiego“. Wzniesione posiedzenie rozpoczęło o godz. 12 i pół referatem p. dr. Kuzstelskiego, poczem nastąpiła przerwa obiadowa. Po trzech referatach poobiednich obrady w Toruniu zakończono.

Dziś rano odjazd do Bydgoszczy, a wieczorem przyjęcie uczestników zjazdu przez Konfraternię Artystów.

DELEGACI ZWIĄZKÓW MUZEÓW W KONFRATERNI ARTYSTÓW.

Dziś w poniedziałek 24 hm. o godz. 21 Konfraternia Artystów podejmuje w swej siedzibie w podziemiach Ratusza uczestników XI Zjazdu Delegatów Muzeów.

Konfraternia, która żywo zajmuje się przejawami życia kulturalnego, pragnie w imię swej powitać znakomitych gości, a swoim członkom dać miłą sposobność do

wymiany myśli i bliźszego zaznajomienia się ze sprawami muzealnymi, zabytków, sztuki i najnowszych zdarzeń w tej dziedzinie u nas i zagranicą.

W dobie rozbudowy miasta, powstania nowego Muzeum a wkrótce i nowej wyższej uczelni zebranie to może dać pole do zajmującej dyskusji i oświetlić sprawy, które ogół inteligencji naszego miasta żywo interesuje.

Zarząd Konfraterni prosi swoich członków o jak najliczniejsze przybycie, aby dać tem wyraz temu, jak drodzy są nam goście z odległych stron Polski do Torunia przybywający, aby tu radzić nad sprawami sztuki i jej zabytków.

Wstęp wolny i tylko za okazaniem zaproszenia.

Ze względów technicznych nie możemy dziś zamieścić całego sprawozdania ze ZJAZDU MUZEOLOGÓW, który obradował w Toruniu, a dziś w poniedziałek odbywa się w dalszym ciągu w Bydgoszczy.

Sprawozdanie to zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Pływaczka Węgierska w Łodzi

Łódź, 23. 6. (PAT). W niedzielę na basenie otwartym łódzkiego K. S. odbyły się zawody pływackie, w których startowała znakomita pływaczka węgierska Magda Lenkey. Zawodniczka ta brała udział w biegu na 100 mtr. stylem dowolnym w konkurencji męskiej. W biegu tym zwyciężył Elsner (EKS.) w czasie 1 min. 09,2. Na drugim miejscu sklasyfikowała się zawodniczka węgierska w czasie 1.17,7. Trzeci Hempłński w czasie 1.23,2. Poza tem Węgierka popisywała się w skokach do wody, które wzbudziły entuzjazm publiczności.

Mecze ligowe

WARTA — POLONJA 6:2 (4:1)

Foznań, 23. 6. (PAT). W niedzielę odbył się w Poznaniu mecz ligowy o mistrzostwo Polski Warta — Polonja. Zwyciężyła drużyna poznańska 6:2 (4:1). Warta górowała od początku gry i zdobyła kolejno 4 bramki przez Radojewskiego, Kryszkiewicza, Szwarca i Szarskiego. Na 10 minut przed przerwą Kula zdobył pierwszy punkt dla drużyny warszawskiej.

Po przerwie gra traci na tempie i przewaga Warty nie jest tak widoczna. Goście prowadzą szereg ataków, które nie przynoszą rezultatu. W tym okresie Kryszkiewicz zdobywa piątą bramkę dla Warty a Zgliński zdobywa punkt dla Polonji. Wreszcie Kryszkiewicz uzyskuje szósty punkt dla Warty i ustala wynik dnia. Publiczności 2.000.

RUCH — LEGJA 1:0.

Katowice, 23. 6. (PAT). W Wielkich Hajdukach w obecności 4.000 widzów przy niepewnej pogodzie odbyło się rewanżowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi Legja — Ruch. Mecz zakończył się zwycięstwem Ruchu 1:0. Przez cały czas gry Ruch miał wyraźną przewagę. Jedyną bramkę dnia zdobył w 28-mej minucie Kubisz. Godzi się nadmienić, że Ruch wystąpił w składzie mocno osłabionym bez Wilimowskiego, Woźdara, Peterka i Urbana.

CRACOVIA — GARBARNIA 1:1 (1:1)

Kraków, 23. 6. (PAT). W niedzielę odbył się w Krakowie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Cracovia — Garbarnia, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Gra stała na niskim poziomie. Naogół przewagę miała Garbarnia, jednak napastnicy tej drużyny zdradzali brak orientacji i decyzji pod bramką przeciwnika. W 12-tej minucie gry prowadzenie dla Cracovji zdobył Koris. Wkrótce wyrównał Pazurek. Zawody zakończył p. Kurweil ze Lwowa. Widzów 4.000.

WARSZAWIANKA — ŚLĄSK 2:2 (1:1)

Warszawa, 23. 6. (PAT). W niedzielna na stadionie Warszawianki rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Warszawa — Śląsk (Świętochłowice) zakończony wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Bnki zdobyli w 26 minucie Smoczek, w 32' wyrównuje God. W 61 minucie prowadzący gości wywalczył God, wreszcie w 75 minucie wyrównał Kniota głowa. Sędziował Romanowski. Widzów 1.500.

Na ziemiach Pomorza

Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gdyni

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA

Prace przy budowie pawilonów, w których mieścić się będzie Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gdyni (29 czerwca — 1 września) są już na ukończeniu. Przez cały czas trwania tych prac zatrudnionych było kilkuset ludzi — murarzy, cieśli, stolarzy, ślusarzy, szklarzy, malarzy, robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, woźniców, dowożących ziemię i różne materiały budowlane, kilku kierowników budowy, oraz inżynierów.

Główne prace wykonali pp. arch. Langiewicz, Downarowicz, według projektów pp.: Gałęziewskiego, inż. Zuskego i Pernaka.

Wszystkie pawilony przedstawiają się imponująco, a dominuje nad nimi wielki pawilon konstrukcji żelaznej, obmurowany białą cegłą. Okazały jest pawilon, mieszczący kasy, wejścia, administrację Wystawy, policję, pocztę, dział kultury i sztuki. Nad pawilonem tym wznosi się wysoka wieża, która zaopatrzona w godło Wystawy, będzie wieczorami iluminowana. A na wielkiej estradzie, przeznaczonej do koncertów i widowisk, może się pomieścić tysiąc ludzi.

Prace około urządzenia pomieszczeń dla Wystawy dały zatrudnienie licznej rzeszy bezrobotnych, co stanowi znaczną ulgę dla Funduszu Bezrobocia i poważny zasilek dla zatrudnionych, którzy mogli przez kilka tygodni żyć znośniej, nie oglądając się na zasiłki i znacznie umniejszyć wydatków instytucjom państwowym.

Wszystkie eksponaty znajdują wygodne pomieszczenie. Wystawa w porównaniu ze skromną zeszłoroczną — przedstawia się bardzo okazale.

WYSTAWA CAŁKOWICIE OBESLANA

Wystawa jest już całkowicie obesłana. Wszystkie stoiska zostały zamówione i zajęte. Zarezerwowano jedynie kilka stoisk dla firm rzemieślniczych, które przygotowują eksponaty, przeznaczone wybitnie na eksport do różnych krajów.

Izby Rzemieślnicze w całej Polsce

Tragiczna kąpiel w Wiśle pod Fordonem

W dniu wczorajszym w czasie kąpeli we Wiśle utonął sędzia Jerzy Weiman z Bydgoszczy.

W chwili, gdy wiadomość tę podajemy do druku, brak jest bliższych szczegółów tragicznego wypadku. W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego do Fordonu wyjechał wóz pogotowia ratunkowego, który po wyłowieniu zwłok przytransportuje ciało tragicznie zmarłego do Bydgoszczy.

Przymusowe lądowanie samolotu na polach pod Ciechorinkiem

W ubiegłym tygodniu we wsi Słońsk, gm. Raciążek, na polach Emila Langego, wylądował samolot wojskowy „Potez” 4 p. lotn. w Toruniu, pilotowany przez por. Edwarda Kucharskiego i obserw. por. Józefa Korsaka. Lądowanie nastąpiło wskutek defektu motoru. Podczas lądowania samolot uszkodził sobie śmigło i górny lewy płat. Wypadku z ludźmi nie było.

Usprawnienie przewozów między Czechosłowacją a portami polskimi

Celem usprawnienia przewozów pomiędzy Czechosłowacją a portami polskiego obszaru celnego, odbywają miarodajne czynniki polskie i czechosłowackie perjodyczne konferencje.

Dnia 21 i 22 bm. w gmachu Urzędu Morskiego w Gdyni odbyła się taka konferencja pod przewodnictwem p. dr. Zawajskiego z ministerstwa komunikacji. W przerwach między obradami uczestnicy konferencji zwiedzili port gdyński oraz jego urządzenie.

wystawia zbiorowe eksponaty poszczególnych cechów, uwzględniając przede wszystkim wyroby eksportowe. Izby te organizować będą zarazem wycieczki z całego kraju.

POLACY Z ZA OCEANU NA WYSTAWIE W GDYNI

Wycieczki, które zwiedzą wystawę przybędą nie tylko z kraju. 19 czerwca wyruszyła z Nowego Jorku wycieczka licząca 700 osób a zorganizowana przez kupców polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wycieczka ta, której celem jest nawiązanie stosunków handlowych z kupiectwem w Polsce dla wprowadzenia towarów polskich na rynek Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do wycieczki tej, która rozpocznie zwiedzanie Polski od wystawy rzemieślniczej w Gdyni dołączają się harcerze polscy oraz duża grupa polonji kanadyjskiej.

„Kościuszko” przybędzie 1 lipca rano.

W dniu tym bawić będzie w Gdyni kilka wycieczek z kraju, dzięki czemu nasi rodacy z za oceanu od razu nawiązać będą mogli kontakt z szerokimi sferami rzemieślniczymi i kupieckimi z całej Polski.

POWRÓT WICEPREZESA WYSTAWY DYR. LINKEGO Z BRUKSELI

Celem podniesienia poziomu wystawy i dostosowania jej do wymogów zachodnio-europejskich, wiceprezes T-wa Wystaw i Targów dyrektor Franciszek Linke bawił zagranicą, gdzie zapoznał się z techniką urządzania wystaw na Międzynarodowej Wystawie w Brukseli i na Targach Paryskich, które nie tylko szczegółowo zwiedził, ale zapoznał się z ich administracją i technicznym kierownictwem. Dyr. Linke powrócił ostatnio do Gdyni, przyczem przy zakończeniu prac organizacyjnych zastosowano już wiele momentów organizacyjnych, opartych na powyższych przykładach.



Dnia 20 czerwca b. r., po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Poznaniu

ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

członek naszego Zrzeszenia

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Zrzeszenie Lekarzy Kolejowych
R. P. Okręgu Toruńskiego

5743

Złot gwiazdzisty do Inowrocławia organizuje Aeroklub Kujawski

Aeroklub Kujawski organizuje w dniach 6 i 7 lipca rb. II Złot gwiazdzisty do Inowrocławia. Po wielkim sukcesie zlotu zeszłorocznego należy się spodziewać, że również impreza tegoroczna wzbudzi duże zainteresowanie i przyniesie pożądane rezultaty.

Złoty gwiazdzisty przyczyniają się w Inowrocławiu do spopularyzowania idei lotniczej tak wśród licznych gości kuracyjnych, jak i wśród społeczeństwa miejscowego. Organizacja II zlotu łączy się z zabiegami w kierunku budowy wielkiego

hangaru na lotnisku inowrocławskim im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W ścianę projektowanego hangaru wmurowana zostanie tablica pamiątkowa ku czci Wodza Narodu.

Władze uzdrowiskowe, z prezydentem miasta Jankowskim na czele, udzieliły Aeroklubowi inowrocławskiemu daleko idące poparcie w organizacji zlotu. Ufundowano szereg cennych nagród, ponadto wszyscy uczestnicy otrzymają artystycznie wykonane plakiety.

Narady w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

Zagadnienie obniżenia kosztów utrzymania w Gdyni — Sprawy komunikacyjne — Zagadnienia turystyki

W dniu 19 bm. odbyło się, pod przewodnictwem prezesa Izby St. Tora, drugie w bieżącej kadencji posiedzenie prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Ze względu na wagę, jaką Izba w bieżącej kadencji przywiązuje do prac komisji, prezydium na wstępie swych obrad zatwierdziło regulamin prac komisji oraz uzgodniło wnioski co do propozycji przy obsadzie personalnej przewodnictwa w poszczególnych komisjach izbowych, celem zabezpieczenia im najbardziej intensywnej działalności.

Następnie prezydium szczegółowo przedyskutowało zagadnienie obniżenia kosztów utrzymania w Gdyni. W toku obrad nad tem zagadnieniem ustalono zostało, że rozpiętość cen za towary i produkty spożywcze pomiędzy Gdynią a Gdańskiem jest nieznaczna, w niektórych jednak wypadkach w Gdyni, ceny są wyższe niż obecnie w Gdańsku. Na okoliczność tę wpływa wysokość kosztów ogólnych, które na terenie Gdańska kształtują się pomyślniej ze wzglę-

du na utrzymanie na niskim poziomie czynszów za lokale, oraz opłat za światło, gaz i wodę. W wyniku obrad nad tą sprawą prezydium uznało za konieczne prowadzić nadal wzmoczoną akcję w kierunku dostosowywania kosztów utrzymania w Gdyni, do poziomu, wymaganego przez sytuację obecną.

Pozatem prezydium uchwaliło, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni w tymczasowej radzie portu gdyńskiego, reprezentować będzie prezes St. Tor, również prezes Tor będzie z ramienia Izby członkiem stałej komisji opiniodawczej do spraw ekonomicznych w zakresie polityki morskiej przy ministerstwie przemysłu i handlu, na stałe go zastępcę jego, prezydium wyznaczyło wicedyrektora Izby J. Kawczyńskiego.

Tegoż dnia odbyło się pierwsze posiedzenie komisji komunikacyjno-turystycznej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Po siedzeniu otworzył prezes Izby St. Tor, podając do wiadomości komisji, uchwalony przez prezydium regulamin prac.

Po ukonstytuowaniu się komisji inż.

Zaparcie. Według opinii szpitali, nawet chorzy, leżący w łóżku chętnie przyjmują naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa i środek ten bardzo dobrze znają. 1912

Dwóch uczniów-cyklistów z Gimnazjum Kopernika wiezie z Bydgoszczy ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego

W sobotę Redakcję naszą w Bydgoszczy odwiedziło dwóch sześcioklasistów z Gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy — Feliks Ziółkowski i Jerzy Lipiński, którzy przybyli „zameldować” nam swój odjazd do Krakowa. Młodzieńcy postanowili odbyć wycieczkę krajoznawczą po Polsce, wioząc do Krakowa na Sowińiec ziemię z dziedzińca swej szkoły. Chcąc, by zawiadomić wszystkich ich kolegów, że w imieniu młodzieży Gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy wiozą ziemię na kopiec ukochanego Marszałka. Dyrektor zakładu p. prof. Kaczor opatrzył woreczek ziemi przeznaczonej na budowę kopca pieczęcią urzędową.

Dzielnicy uczniowie-cykliści kierują się z Bydgoszczy na Inowrocław, Turę, Koło, Częstochowę i Kraków. W drodze powrotnej zwiedzą również Warszawę, a w niej — Belweder.

Dokonanie wyboru Zarządu Funduszu Szkoln. Polskiego Zagranicą

Zarząd Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą na pierwszym zebraniu konstytuującym w dniu 19 czerwca rb. podzielił jednogłośnie między siebie funkcje członków zarządu. Na prezesa zarządu wybrano p. dr. Bronisława Hełczyńskiego, pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wiceprezesem został wybrany p. dyr. Stanisław Dąbrowski, sekretarzem — p. Stefan Lenartowicz, dyrektor Światowego Związku Polaków z Zagranicy, skarbnikiem — p. Edmund Kłopotowski, naczelny dyrektor Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych i zastępcą skarbnika — p. dyr. Stanisław Dippel.

Obozy Straży Przedniej na Pomorzu

Organizacja pracy obywatelskiej młodzieży Straż Przednia urządza w okresie letnim dla swych uczestników szereg obozów, z których dla młodzieży męskiej odbędą się między innymi: w Karwieńskich Błotach, w Borkowie koło Kartuz, Komotowie k. Grodna, Serwach K. Augustowa, Konstancjanowie nad Dąwina, w Sienkiewiczach na Polesiu, w Krzemieńcu na Wołyniu, Kępnie k. Jasła i w Zabiem; dla młodzieży żeńskiej m. in. w Kartuzach, Druł w schronisku nad Naroczą, Ludwipolu na Polesiu, Janowej Dolinie na Wołyniu, Rafajłowej, Rożenie Wielkim k. Kut, a oprócz tego obóz wędrowny.

Dzielnicy wygłosił referat o pracach państwowej rady komunikacyjnej w zakresie rewizji taryf kolejowych a następnie o postulatach taryfowych Pomorza.

Inż. Dzielnicy w referacie swym stwierdził, że wszelkie poczynania ministerstwa komunikacji w dziedzinie taryf ściśle są uzależnione od sytuacji budżetowej P. K. P., w tych warunkach specyficzne postulaty Pomorza napotyka na trudności, przewyższenie których w większości wypadków jest niemożliwe.

Następnie radca J. Rummel wygłosił referat o najaktualniejszych zagadnieniach turystyki na wybrzeżu i w Gdyni.

Następnie postulaty kolejowe portu gdyńskiego przedstawił referent Izby p. J. Kunert. W wyniku obszernej dyskusji nad referatami, przyjęto zgłoszone przez referentów wnioski oraz wyłoniono specjalną komisję pod przewodnictwem radcy Izby Ł. Byczkowskiego do opracowania postulatów kolejowych dla portu gdyńskiego.



Odważny bociek zbudował sobie gniazdo przy samym torze kolejowym linii Warszawa — Radom.

Ze świata

„STRZEŻONEGO PAN BÓG STRZEŻE”.

Donoszą z Paryża, że cesarz Abisynji zdeponował cały swój majątek osobisty, wynoszący 300 milionów fr. fr. w bankach paryskich.

LEW Z ABISYNJI W POLSKIM ZWIĘRZĘCU.

Do warszawskiego Ogrodu Zoologicznego przybył w tych dniach bezpośrednio z Abisynji lew, którego cesarz abisyński ofiarował Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Piękne to zwierzę do dalszych dyspozycji przebywać będzie na terenie Ogrodu Zoologicznego w gmachu kawiarni.

MATKA W ATAKU SZALU UTOPIŁA TROJ DZIECI.

W Badajoz wydarzył się niezwykły wypadek: matka ogarnięta atakiem szalu utopiła w nurtach rzeki Guadiany troje nieletnich dzieci.

TRZECH LOTNIKÓW ZGINEŁO W PŁOMIENIACH.

W lesie Lagny (Francja) spadł dwumotorowy samolot wojskowy. Trzech oficerów zginęło w płomieniach, uratował się tylko jeden podoficer na spadochronie.

ŚMIERTELNA BÓJKA PRZY ROBOTACH SZARWARKOWYCH.

Na drodze we wsi Tremno, pow. łuckiego, wynikła na tle sporu o ziemię między rolnikami, zatrudnionymi przy robotach szarwarkowych bójka. W rezultacie bójki został zabity uderzeniem łopaty w głowę mieszkaniec wsi Lipiny Ferdynand Bartonek, a jego brat Józef został ciężko okaleczony łopatom. Sprawców zabójstwa Klepaczów Marka i Michała oraz podżegaczy Krepczuka Mikołaja i Omezcuka Maksyma zatrzymano. Ciężko rannego Bartoneka umieszczono w szpitalu w Lucku.

Usprawnienie służby holowniczej w porcie gdyńskim

„Borsuk” i „Grom” rozpoczynają niebawem służbę

Od chwili zatonięcia holownika portowego „Zubr” dało się odczuwać brak dostatecznej ilości holowników dla obsłużenia ruchu holowniczego w porcie gdyńskim. Zachodziła nawet niekiedy potrzeba doraźnego wydzierżawiania holowników, z Gdańska.

Holownik „Zubr” po wyciągnięciu z wody i gruntownym remoncie, wkrótce rozpocznie pracę pod nową nazwą „Borsuk”. Ponadto jak się dowiadujemy, „Żegluga Polska”, która obsługuje cały ruch holowniczy w porcie, zamówiła nowy duży holownik o dług. 35 mtr. i sile maszyn 800 H. P. Nowy holownik, który najprawdopodobniej otrzyma nazwę „Grom”, będzie najsilniejszym holownikiem nie tylko w Gdyni, lecz i w Gdańsku. Poza normalną pracę w por-

cie będzie on pozatem służył jako holownik ratowniczy. Dla tych celów został wyposażony w specjalne urządzenia ratownicze, jak w radiową stację odbiorczo-nadawczą, dźwigi, pontony, pompy hydrauliczne, hydranty przeciwpożarne, szalupy motorowe, urządzenia do wyrzucania lin łącznikowych i rakiet itp.

Po wprowadzeniu do służby holowników „Borsuk” i „Grom”, port gdyński na najbliższy okres będzie dostatecznie wyposażony w tabor holowniczo-ratowniczy, a „Żegluga Polska”, rozporządzając razem 7 holownikami, będzie w stanie nie tylko obsłużyć cały ruch holowniczy w porcie, lecz i wykonywać również prace holownicze pomiędzy portami Gdynią a Gdańskiem.

Zjazd Rady Powiatowej BBWR w Wyrzysku

W ub. tygodniu odbył się zjazd Rady Powiatowej powiatu wyrzyskiego w Wyrzysku. Zjazd zgromadził około 100 uczestników z powiatu.

Na wstępie chwilą milczenia i krótkim wspomnieniem uczczono pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego, poczem przystąpiono do właściwych obrad. Zebranie zagał prezes Rady p. Dzwonkowski, witając p. starostę powiatowego Muzyckę, sekretarza Rady Wojew. prof. Garbicza, oraz człon-

ków i gości. W przeszło godzinnym przemówieniu prezes Rady zreferował następnie całokształt prac Rady na terenie powiatu, stwierdzając z zadowoleniem, iż rok ubiegły zapoczątkowany zjazdem społeczno-gospodarczym przyniósł pozytywne wyniki działalności. Po trzygodzinnej dyskusji, w czasie której omówiono prace mające być kontynuowane w roku bieżącym — obrady zakończono.

Dnia 21 czerwca br. zmarł em. urzędnik miejski

ś. p.

BONIFACY KRAKOWIAK

długoletni członek i prezes naszego Towarzystwa

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Urzędników Komunalnych w Grudziądzu

5732

14-letni uciekinier z zakładu wychowawczego w Warszawie

„prześluzował” się do Bydgoszczy

Do sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy w ub. sobotę policjant wprowadził osobliwego oskarżonego. Człapiąc w długich po kolana butach, prawdopodobnie ojcowskich, niewielki berbec wskrobał się na ławę i ze spokojem oczekiwał na rozpoczęcie procesu. Gdy po chwili wstał i podszedł do stołu sędziowskiego — wysoki pulpit zasłonił mu zupełnie horyzont. Niemniej jednak „podsądny” godnie zachował się na sali, zdradzając nawet pewnego rodzaju obycie z sądem. Stuknąwszy obcasami ojcowskich butów po żołniersku, młodociany przestępca wyprężył się na bacność, poczem spokojnie, bez zająknięcia i zbędnych tłumaczeń krótko opowiedział dzieje swojej ostatniej wyprawy.

— Jak się nazywasz? — zapytał go sędzia.

— Lucjan Poraszewski — padła gładko odpowiedź.

— Ile masz lat? — badał go w dalszym ciągu przewodniczący.

Okazało się, że Poraszewski ma lat 14, mimo, że wzrost, jak i chłopięca figura nie wskazują na to. Jest on dzieckiem Warszawy — wychowała go ulica. „Za coś tam” umieszczono go w zakładzie wychowawczym, z którego zbiegł. Poszło mu to nawet

bardzo łatwo. Zawiazawszy sobie na plecach na wzór tornistwa zwykły worek szary i zniszczony, ruszył w świat, bo w Warszawie i tak by go przyskrzynili. Przeszwarował się na jakiś statek wiślany. Jako „blindziarz” w skromniejszym zakresie, bo nie morski a tylko wiślany — spłynął „okazyjnie” w dół Wisły, stamtąd zaś „prześluzował” się do Bydgoszczy.

W mieście począł, rzecz prosta, żebrać. Gdy nadarzyła się sposobność, zaczął także kraść. Robił to nawet zreszcie, bo przecież „za coś tam” wzięli go do zakładu. W szpitalu powiatowym, korzystając z momentu, gdy liściwa siostra wruższona jego widokiem poszła po kęs chleba — Poraszewski skradł w mgnieniu oka srebrny zegarek i nożyce. Odwiedzając w tym samym celu mieszkanie pewnego oficera w Bydgoszczy — również w rękę „wpadł” mu zegarek, traf chciał — również srebrny.

Za to właśnie i za włóczęgostwo Poraszewskiego do sądu przyprowadził policjant. Biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego — sąd i tym razem tylko zawyrokował, iż dalszą edukacją życiową Lucjanek zająć się ma w dalszym ciągu zakład wychowawczy. Poraszewski odstawiony zostanie do Szubina.

Jeszcze jeden topielec w Gdyni

Codziennie fale morskie wyrzucają na ląd zwłoki nieznanymi topielców. Onegdaj na plaży w Orłowie znaleziono zwłoki jakiejś nierozpoznanej dotychczas kobiety, a wczoraj znowu morze wyrzuciło w basenie rybackim w Gdyni ciało topielca.

W topielcu rozpoznano pomocnika rybackiego Pawła Wentowskiego, który w pierwszy dzień Zielonych Świąt wracając w stanie mocno podchmielonym do domu poślizgnął się przy nabrzeżu i wpadł do wody.

Naczelnicy wydziałów portowego i rybackiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Gdyni

Bawią w Gdyni w sprawach służbowych naczelnik wydziału portowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. **Bo-mas** i naczelnik wydziału rybackiego inż. **Lubecki**.

Kowalewo

— Z życia Związku Strzeleckiego. We wtorek, dnia 11 bm. o godz. 20 odbyło się w świetlicy walne zebranie oddziału męskiego Związku Strzeleckiego. Zebranie zagał p. prezes nauczyciel Ziółkowski, witając gości i członków, następnie odczytał porządek obrad, który bez zmian przyjęto. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. sędziego Madejskiego, na sekr. p. Józefa Szaluckiego. Jak wynika ze sprawozdania zarządu, wywiązał się on doskonale z powierzonego mu mandatu, dowodem czego były pochwalne słowa w dyskusji i jednogłośnie udzielenie absolutorjum. Do zarządu wybrano pp.: Skoja Stanisława — prezes, Szalucki Józef — wiceprezes, Pruszek Antoni — sekretarz, Żuławski Wacław — skarbnik, Czajkowski Kazimierz — komendant, nauczyciel Kalwowski Józef — referent oświatowy. W walnych głosach przemawiał p. Józef Gierszewski, określając życie żołnierza, którego zadaniem jest czuwać nad najidealniejszym zadaniem, tj. obroną niezawisłości państwowej i honoru ojczyzny, zakończył swoje przemówienie apelem: „prawem naczelnym każdego obywatela winno być dobro Państwa”. Dalej zabrał głos p. sędzia Madejski, dziękując zebrany za zaszczytny mandat, który go spotkał i za głębokie zrozumienie sprawy.

Podgórz

— „Święto Morza” w Podgórzu. Dla uczczenia 15-tej rocznicy odzyskania wybrzeża Miejska Komisja Oświatowa zwołuje na dzień 24 czerwca posiedzenie w celu zorganizowania Komitetu i omówienia programu uroczystości.

Posiedzenie odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej o godz. 19-tej. Uprzejmie prosi się o przybycie przedstawicieli wszystkich organizacji, działających na terenie naszego miasta.

Komitet Budowy Ochronki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy pracy

We wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Szpicy zebranie sprawozdawcze Komitetu Budowy Ochronki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na którym omawiano szereg ważnych zamierzeń, mających przyspieszyć ukończenie budowy gmachu ochronki.

Na wstępie odczytał sekretarz Komitetu p. Leon Jockek protokół z ostatnich posiedzeń Zarządu oraz z posiedzeń Komisji finansowo-gospodarczej, czynnej przy otwieraniu ofert na wykonanie prac stolarskich jakoteż pismo Pana Starosty powiatowego zezwalające na zbiórkę funduszy na terenie powiatu toruńskiego.

Najważniejszym punktem obrad była sprawa urządzenia festynu ludowego, z którego czysty zysk przeznaczy się na budowę ochronki. Festyn ludowy na rzecz budowy ochronki który odbędzie się dnia 7 lipca br. o godz. 15-tej w ogrodzie przyległym do nowobudującej się ochronki, będzie ze względu na wzniosły cel, któremu ma służyć, niewątpliwie największą tegoroczną letnią imprezą zabawową w Podgórzu.

Komitet prosi wszystkich, którym dobro i wychowanie najmłodszej dziatwy leży na sercu o gremjalne wzięcie udziału w zabawie ludowej w dniu 7 lipca.

Słońsk w rękach marszałka Soult'a

Historja dzisiejszego Ciechocinka

W monumentalnym dziele Marjana Raczynskiego, znajdujemy ciekawą wzmiankę o dawnych losach dzisiejszego Ciechocinka.

W r. 1807 Napoleon, po zawarciu pokoju w Tylicy, wydał rozkaz oddania dóbr raziążskich na własność marszałkowi Soult'owi.

Dokładne zaznajomienie się z protokołem przyjęcia przez Soult'a dóbr, daje wyobrażenie nie tylko o losach Słońska, należącego do klucza raziążskiego, lecz również o bezwzględności Napoleona. Odtąd Soult tytułował się dodatkowo „dziedzicem” na Ostrowasie.

Ponieważ władze polskie już po oddaniu ekonomii raziążskiej chciały położyć kres dalszej zachłanności pełnomocnika Soult'a i nie chciały się zgodzić na zajęcie przez niego lasów i innych obiektów, dawniej skonfiskowanych, Napoleon zmusił króla Fryderyka Augusta do wydania dekretu, przyznającego nie tylko wszystkie roszczenia Soult'a

lecz również zabraniającego zakładania warzelni soli w sąsiadujących z donacją majątkach. Był to wyrok powstrzymujący na dłuższy czas budowę warzelni soli w dolinie ciechocińskiej.

Pod pretekstem budowania warzelni soli zajął Soult przemocą Niemojewskiemu źródło i kawał gruntu, około 21 morgów reńskiej miary, graniczącego ze Słońskiem. Protesty nie odniosły skutku. Niestety, Niemojewski był potem szykanowany również i przez rządy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego; zabroniono mu korzystać z własnej solanki.

Na dobrach Soult'a, jako obdarowanych, nie wolno było przeprowadzać egzekucji za zaległe podatki, a za pierwszą próbę domagania się należnych, księżę warszawski, surowo zgromił odpowiednie władze, a prezes izby wykonawczej musiał się tłumaczyć pomyłką.

Dopiero w 1808 r. przyłączono donatarjuszów do ogółu szlachty. Pozostał jednak w dalszym ciągu „ogniony spór o lasy, należące za czasów Rzeczypospolitej do osób duchownych; jednakże władze były zmuszone ustąpić.

Podług konwencji paryskiej z dnia 30 listopada 1809 r. między Francją a Saksonją, Napoleon zastrzegł sobie przywilej odstąpienia przez rząd Księstwa Warszawskiego reszty dóbr narodowych za sumę dziesięciu milionów franków, w celu rozdania ich generałom i urzędnikom francuskim w nagrodę za położone przez nich zasługi. Prezydent francuski baron Serra atakował ministra Łuszczewskiego o natychmiastowe zadośćuczynienie żądaniom Soult'a. Jakoż delegowany z Bydgoszczy Sławiński oddał na własność Soult'owi okoliczne lasy. W ten sposób bory raziążskie, mykanowskie, sędzińskie, dąbrówskie i zbrachlińskie, przeszły na własność marszałka Soult'a.

Powstał potem jeszcze nowy spór o płacenie kompetencji biskupowi i kapitule za

zabrane majątki duchowne, które weszły najpierw w skład dominium raziążskiego a później donacji Soult'a.

Dopiero w 1813 r. car Aleksander I. oebrał Soult'owi donację Raziążek i wrócił ją Skarbowi Polskiemu. Soult podzielił os wszystkich dwudziestusiedmiu wielkich notariuszów Francuzów.

O zachłanności tych panów może świadczyć typowe wystąpienie marszałka avoust, który po otąpieniu w darze księstwa Łowickiego, domagał się, ażeby mu oddano... pałac prymasowski w Warszawie.

Żądanie to uobdło nawet powolnego ryderyka Augusta, który dekretem z dni 20 grudnia 1808 r. powołał komisję, ażeby zekła o słuszności żądań „kuzyna naego księcia d'Auerstaet”.

Musił to być twardy orzech do zgzięcia, skoro książe arcybiskup gnieźnieński zrzekł się za zezwoleniem Stolicy Aptskiej i zgodą kapituły metropolitalnej, acuprymasowskiego na rzecz Fryderyka Augusta.

80065 295 331 877 81 920 81320 59 322 954 182324 460 591 629 810 183131 745
184 808 931 82175 362 413 48 508 826 264 65 607 72 184048 713 824 71

III. ciągnięcie

Po 100 złotych

306 511 1360 2114 3044 5027 234 7300 10179 292 919 11345 683 12656 13653
14234 514 716 18214 952 19291 707 22280 531 23279 679 800 24579 728

120302 28 40 121007 196 238 51 306 440 79 657 812 122313 94 123036 253
474 658 67 903 86 124314 99 819 125020 247 432 42 84 631 126013 81 263 94

Po 50 złotych

446 1206 2183 3324 816 4379 498 7267 506 953 9149
10956 11210 547 899 12158 13271 898 14379 15303 638 16147 670 17111 413

50583 51326 534 52071 129 200 6 670 53052 959 54005 615 58 946 55501 944
56380 589 799 87237 409 905 69 59166 91 60008 366 466 62371 63122 350 64545

130136 211 432 566 714 857 131226 713 844 63 132186 133480 674 879 956
134166 710 135001 587 137670 706 831 40 138499 139262 140096 686 798 141464 977 143959

IV. ciągnięcie Głównie wygrane

10.000 zł. na nr. 78108. 2.000 zł. na nr. 173303. 1.000 zł. na nr. 58136. 500 zł. na nr. 38306 41104 72216
128978 122406. 400 zł. na nr. 25675 39829 41908 51756 118459 120632 127349 132919 150322 169807 180288.

200 zł. na nr. 44632 59591 94165 101739 128759 138411 149878 176714. 180 zł. na nr. 9996 26342 26623
29112 34156 34050 41019 44339 51996 60698 62081 68478 69992 71924 79730 92306 102632 104012 125298 133170 138872 164271 181668.

1430 861 951 3009 904 4781 5985 53871 54247 888 55204 56569 913 65 6626 84 7387 976 8268 9021 199 892. 57197 581 818 58487 59569 625.

1430 861 951 3009 904 4781 5985 53871 54247 888 55204 56569 913 65 6626 84 7387 976 8268 9021 199 892. 57197 581 818 58487 59569 625.

Programy radiowe

Poniedziałek, 24 czerwca ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Pó- buka do gimnastyki, 6.38 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por.

Wtorek, 25 czerwca ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy, 8.20 Program na dz. blez. 8.25-8.30 Wskazówki praktyczne, 11.57-13.30 Tr. z Warszawy i Krakowa, 13.30-14.30 Melodie operetki (płyty), 15.15 Przegląd gieldowy, 15.25-16.00 Tr. z Warszawy i Lwowa, 16.00-17.20 Tr. z Wilna i Warszawy, 17.20 Muzyka salonowa (płyty), 18.00-18.30 Tr. z Warszawy i Krakowa, 18.30 Skrzynka ogólna, omówi kier. Rozgł. St. Nowakowski, 18.40 Chwilka społeczna, 18.45 Pieśń i piosenki w wyk. słynnych tenorów (płyty), 19.04 Frontem do morza, 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast., 19.15 Koncert reklamowy, 19.30-20.00 Tr. z Warszawy, 20.00 Wiad. gospod. z Pomorza, 20.10-22.06 Tr. z Warszawy, 22.06 Wiadom. sport. z Pomorza, 22.10-23.30 Tr. z Warszawy

Wtorek, 25 czerwca ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Pó- buka do gimnastyki, 6.38 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. oraz Pogadanka sport-turystyczna, 8.05 Audycja dla poborowych, 8.20 Program na dzień niecz., 8.25-8.30 Wskazówki praktyczne, 11.57 Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa, 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Dz. południowy, 12.15 Trio Rymowicza, 13.00 Cankilla dla kobiet, 13.05-13.30 Tr. Schubert: Kwintet fortepianowy A-dur op. 114 (płyty), 13.30-13.35 Z rynku pracy, 15.15 Przegląd gieldowy, 15.25 Wiadom. o eksp. polsk., 15.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego, 16.15 Koncert solistów z Poznania i Wilna, 16.50 Codz. odcinek prozy: „Wędrowniacy”, 17.00 „Opowieść E. Szelburg-Zarembiny, 17.00 „Skrzynka P. K. O.”, 17.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”, koncert z Lwo- wa, 18.00 „Temperatura na księżycu”, odczyt z Wil- na, 18.10 „Minuta poezji” — wiersz J. Lieberta, 18.15 „Cała Polska śpiewa” — audyję prowadzi prof. Br. Rutkowski, 18.30 „Skrzynka techniczna” — omówi red. W. Frankiel, 18.40 „Życie kultur. i artyst. sto- lica”, 18.45 Muzyka (płyty), 19.05 Zapowiedź progra- mu na dzień nast., 19.15 Pogadanka, 20.00 „Wiadom. rolnicze” — wygł. J. Piątek, 20.10 „Kur- ska Irlandji”, Wyk. Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Gó- rzyńskiego i Janina Kay-Kuczyńska (śpiew), 20.45 Dziennik wieści, 20.55 „Obrazy z życia dawnej i współczesnej Polski”, 21.00 „Verbum Nobilitate” — O- pera Stanisława Moniuszki (ze studja) w I-ym akcie. Obsada: Pan Serwacy — Al. Michalowski, Zu- zia córka — A. Szelbiska, Pan Marcin — J. Czap- linski, służba — J. Popławski, Orkiestra i Chór — „Polskiego Radja”, Kierownictwo muzyczne — O. Straszynski, reżyserja — T. Sygietyński, 21.00 Tr. do Berlina, 22.30 Wiad. sport. ogólne, 22.38 Wiadom. sport. lokalne, 22.40-23.30 „W letnią noc... Sere- nady” z Krakowa. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej.

ZAGRANICA

17.00 Królewiec. Koncert muzyki lekkiej, 17.50 M. Ostrawa. Duety skrzypce, 18.00 Brańskowa. Recital fortep. 18.30 Praga. Pieśni kompozytorów austriackich, 18.30 Straszów. Koncert orkiestrowy, 19.00 Frankfurt. „Tańce klasyczne”, 19.00 Sztuttgart. Kon- cert orkiestry wojskowej, 19.00 Lipsk. Melodie ope- retkowe, 19.25 Brańskowa. Słowackie pieśni ludowe, 20.00 Beromünster. Muzyka kościelna, 20.30 Kopa- nica. Koncert chóru studentów, 20.30 Paris P. R. T. „L'Étoile”, opera Chabrier’a, 20.45 Monachium. Kon- cert symf. pod dyr. Wintera, 20.45 Lipsk. Muzyka lekka, 20.45 Królewiec. Wieczór dramatyczny, 20.45 Wrocław. Koncert wiecz. 20.50 Mediolan. „Casa In- namorata”, operetka Lombarda, 20.45 Berlin. Utwo- ry fortepianowe Chopina, 20.45 Koenigswusterha- sen. „Skrzypce śpiewają”, ork. Livschowska, 21.10 Poste Parisis. Koncert na woloncz. i ork. Saint- Saensa, 21.30 Praga. „Hilpolt w górach”, opera ko- miczna Krickl’a, 21.45 Brno. Muzyka jugosławińska, 22.00 Rzym. Koncert kameralny, Kwartet Pro No- va, 22.00 Stockholm. Muzyka lekka, 22.15 Kopenha- ga. Wieczerka symfoniczna, 22.20 Lipsk. Mu- zyka kameralna, 22.30 Monachium. Wesoły wieczór muzyczny, 23.00 Hamburg. Koncert nocny, 24.00 Sztuttgart. Koncert nocny.

PRACUJ BOGAĆ SIĘ ZBIERAJ o oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bez- względną tajemnicę wkładu. Wkłady płacone na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5 0/0 do 6 1/2 0/0 rocznie.

Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, Wydział Handlo- wy postanowił po rozpoznaniu wniosku dłużnika kupca Bolesława Cywińskiego w Bydgoszczy, dzia- łającego przez adwokata Chranawskiego w Byd- goszczy w dniu 19 czerwca 1935 r. uwzględnić po- danie wnioskodawcy z dnia 3 czerwca 1935 r. o ot- wartcie postępowania układowego celem zawarcia z wierzycielami układu i postępowanie to otworzyć. Pełnienie czynności sędziego-komisarza zlecić sęd- ziemu Sąd Okręgowego Galeckiemu w Bydgosz- cy. Jako nadzorcę sądowego wyznaczyć Romana Stobieckiego, kupca w Bydgoszczy, Stary Rynek.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu re- wiru II-go Stanisław Zemekko, mający kancelarię w Inowrocławiu, ul. Bratnia nr. 2 na podstawie art. 602 i 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1935 r. o godz. 11-tej w Gnie- wowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, na- leżących do Edmunda Foltynowicza, składających się z samochodu marki „Essex” oszacowanego na 3000 zł. i mebli, oszacowanych na 570 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Inowrocław, dnia 21 czerwca 1935 r. Komornik: (—) St. Zemekko.

